

TYGODNIK SUWALSKI

NR 43/208 ROK V 27 PAŹDZIERNIKA 1994

CENA 3000 ZŁ

Na suwalskim kirkucie
cisza wieczorna
i kilka ogników pod murem płaczu,
w którym maceby zdają się pytać
komu dokąd droga?
Zapaliłem tu lampkę
za pamięć tych, w żyłach których
płynęła krew polsko-żydowska.
Kadisz, kadisz...

A potem odmierzyłem kroków
czterdzieści i cztery,
aby znaleźć się w cyrkułe
z krzyżami o dwu ramionach.
Zapaliłem świecę za carskich urzędników,
za kochankę carskiego generała
- co utonęła w stawie na Bakunach -
i za brodatych starowierów.
Chryste pamiętaj, amin, amin...

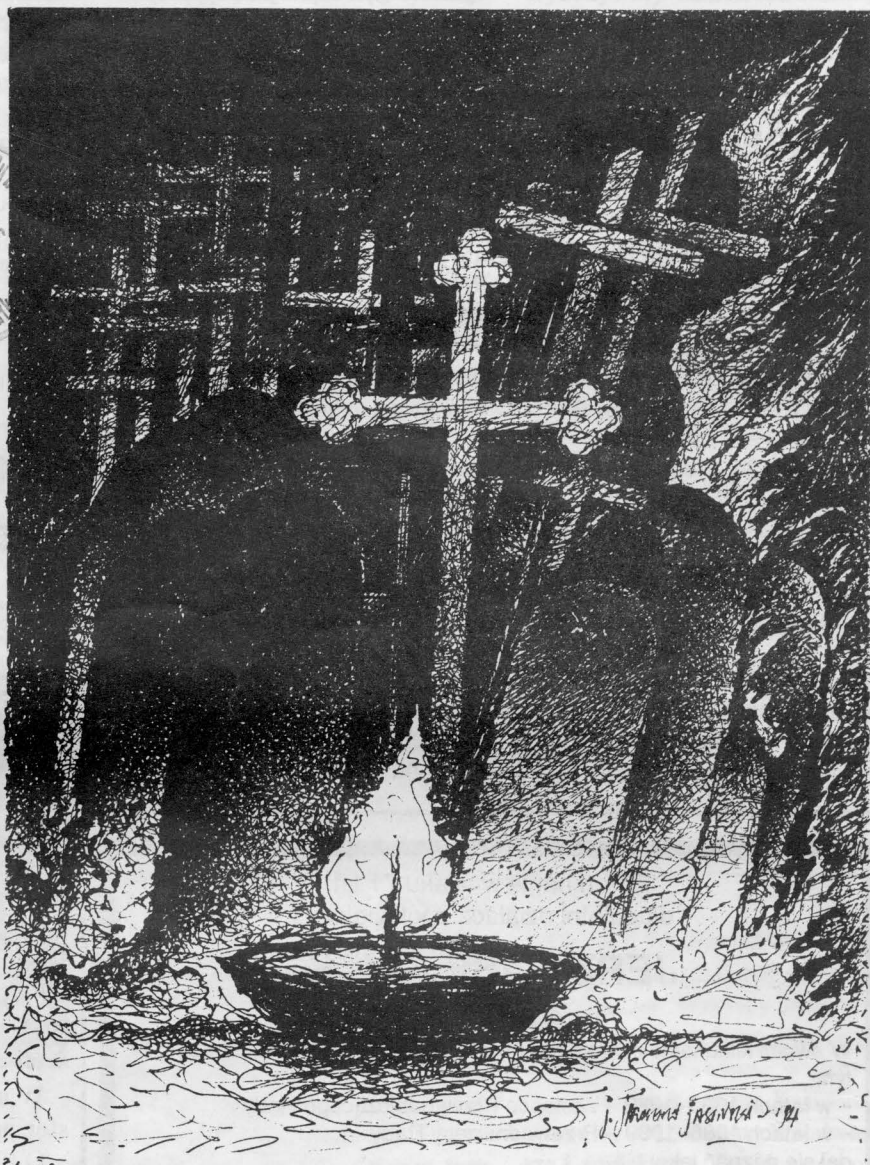
Księżyc oświetlił kopułę cerkiewki.
Na ewangelickie nagrobki
opadały liście.
O, mein Gott!

Stąd już krok tylko
na cmentarną dziedzinę
katolików...
Płynąca ku niebu gotycka kaplica
zda się być tu arką w powodzi kwiatów
i płonących zniczy.
Ileż tu pamięci, Jezu Miłosierny!

I tylko przy tym krzyżu żeliwnym
- odlew zapewne ze sztabińskiej huty -
rdza niepamięci aniołka pożera.

Znicz tu zapalić, czy przejść obojętnie?

Stefan Maciejewski



ADRESAT: DYREKTOR MOSTOWSKI

PROSTO Z MOSTU

Po artykule "Całkiem nieźle, tylko skandal wisi w powietrzu" ("TS" nr 39) przyszedł do redakcji szef firmy "Drogwiew", Wiesław Wierzbicki, i powiedział parę rzeczy wartych podania do publicznej wiadomości. Oto jego wypowiedź.

- Oprócz terminu 10 października, jako podanej przeze mnie daty zakończenia robót na ul. Kolejowej koło dworca PKP - był i inny termin. "Drogwiew" na naradzie w WDDM proponował ostatecznie wykonanie do 8 września podbudowy wraz z krawężnikami, a chodników

po tym terminie. WDDM i Urząd Miasta nie zgodzili się. Miał być 5 września i koniec. Ale od Rosłańca już tego nie żądano. Na dzień 8 września jego firma wykonała tylko podbudowę i krawężniki na odcinku od początku remontowanej jezdni do parku PKP. Chodniki i pozostałą część podbudowy Rosłańiec robił jeszcze 17 września. Dlaczego mnie nie dano tych terminów, choć wygrałem przetarg? Myślę, że dlatego, iż komuś zależało na eliminowaniu "Drog-

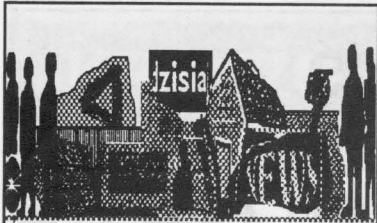
dokończenie na str. 4

BYNAJMNIEJ NIE ZŁOŚLIWIE, ALE W TROSCE O DOBRO OGÓLNE

Mieli go odwołać, ale nie odwołali. Znowu przeszedł jednym głosem, tak jak przy wyborze na swoje zaszczytne stanowisko. W głosowaniu było 8:7, ale przecież nieważne, jakim stosunkiem głosów się wygrywa, ważne, że się wygrywa.

Wójtem Józef Laskowski został niedawno. Po-
stanowił jednak od razu, że Władziny nie mogą

dokończenie na str. 4



ZEBRANE Z TYGODNIA

Pracownicy Regionalnego Centrum Pracy w Kaliningradzie odbyli staż w suwalskim Wojewódzkim Urzędzie Pracy. Zapoznali się z polską praktyką pośrednictwa pracy i metodami przeciwdziałania bezrobociu.

W Suwałkach zarejestrowano Regionalną Izbę Turystyczną Polski

Północno-Wschodniej "Zielone Pluca Europy". W uroczystości otwarcia biura Izby uczestniczyli: wojewoda Cezary Cieślukowski, wiceprzewodniczący Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Czesław Jermanowski, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki Andrzej Gasiński oraz przedstawiciele wojewodów białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Celem Izby jest budowa podstaw organizacyjnych przyszłego euroregionu turystycznego, do którego obok Suwalszczyzny, Warmii i Mazur, Białostoczczyzny, Podlasia i Kurpi wchodzić będą również regiony turystyczne Litwy, Białorusi i Obwodu Kalininradzkiego Federacji Rosyjskiej.

Kajakarze Sparty Augustów – Piotr

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARES" W SUWAŁKACH

zaprasza przedsiębiorców i osoby zainteresowane poniższą tematyką do wzięcia udziału w następujących telewizyjnych szkoleniach satelitarnych:

- 1) 29.10.1994 - Fundusz dotacji PHARE godz. 9.30 - 11.00
- 2) 5.11.1994 - Marketing godz. 9.30 - 11.00
- 3) 12.11.1994 - Biznesplan godz. 9.30 - 11.00
- 4) 19.11.1994 - Aspekty handlu zagranicznego godz. 9.30 - 11.00
- 5) 26.11.1994 - Prawne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej godz. 9.30 - 11.00
- 6) 3.12.1994 - Podatki i bankowość godz. 9.30 - 11.00

Szkolenie satelitarne odbywa się w krajach Europy środkowo-wschodniej po raz pierwszy, a wśród 40 wytypowanych ośrodków polskich znalazły się również Suwałki. Każda z transmisji będzie składać się z półgodzinnej prezentacji danego tematu oraz godzinnego studia otwartego, w trakcie którego uczestnicy będą mogli zadawać pytania, a odpowiedzi będą udzielane na żywo.

Uczestnictwo w szkoleniu jest **bezpłatne**. Telekonferencje będą odbywać się w Ośrodku Kształcenia Zawodowego ARR "Ares", Osiedle II blok 6 A (dawnie przedszkole).

Blisze informacje pod nr. telefonu 66-61-06 lub 66-20-55.

Zmarł nagle w wieku 71 lat
długoletni działacz spółdzielczy

JERZY ASEJCZYK

zam. przy ul. Korczaka.

W swoim kilkunastoletnim okresie czasu pracy w Radzie Nadzorczej, w tym:

- w latach 1983-1986 - zastępca Przewodniczącego Rady
- w latach 1986-1989 - Przewodniczący Rady

dał się poznać jako:

- aktywny z poświęceniem swego wolnego czasu w rozwiązywaniu problemów mających na celu poprawę warunków mieszkaniowych naszych członków,
- uczciwy i koleżeński w kontaktach służbowych i prywatnych,
- ceniony wychowawca młodych pokoleń działaczy samorządowych,
- skromny w miejscu zamieszkania.

Spółeczność spółdzielcza straciła aktywnego członka, którego życie i praca mogą służyć jako wzór do naśladowania.

Cześć Jego pamięci -

Rada i Zarząd
Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

(144)

Markiewicz i Adam Wysocki - odnieśli na torze regatowym w Xochimilco w Mexico City wielki sukces. Zdobyli mistrzostwo świata. 17 bm. przyjął ich i uhonorował nagrodą wojewoda Cezary Cieślukowski.

Ukazał się zerowy numer gazety Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jednocześnie ogłoszono konkurs na tytuł, o którym mają zdecydować czytelnicy. Gazeta, oczekująca sponsorów, ma być samowystarczalna finansowo, żyjąca z dotacji i płatnych ogłoszeń. Nakład, jak na gazetę miejską, wysoki - 9 tys. egzemplarzy, do czytelnika docierać będzie bezpłatnie wraz z rachunkami za wodę lub czynsz.

Kilkudziesięcioosobowa grupa tancerzy, plastyków, fotografików, modelarzy i badmintonistów wyjechała do Grande-Synthe we Francji na organizowane w tym mieście Dni Kultury Suwałk. Towarzyszy jej delegacja radnych na czele z przewodniczącym Rady Miejskiej i wiceprezydentem Suwałk.

W ubiegłą niedzielę w wyniku awarii

instalacji chłodniczej z amoniakiem w Zakładach Mięśnych w Ełku amoniak wyciekł do rowu odprowadzającego z zakładu wody deszczowe i pochłonięte do rzeki Ełk. Akcję ratowniczą podjęła Jednostka Ratownicza KR PSP w Ełku. Zablokowano odpływ wody z rowu do rzeki. Skażona woda została wywieziona wozami asenizacyjnymi do zakładowej oczyszczalni ścieków. Do śnieżenia ryb w rzece nie doszło, jedynie bezpośrednio przy ujściu rozwozu zanotowano przejściową zmianę jakości wody z I klasy czystości do II.

Pracownicy Państwowej Straży Pożarnej wspólnie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Policją przeprowadzili 44 kontrole w zakresie ochrony przeciwpożarowej w sakralnych obiektach zabytkowych. Żaden z kontrolowanych obiektów nie posiadał instalacji sygnalizacji pożaru, stałej instalacji gaśniczej oraz zabezpieczenia środkami ogniochronnymi elementów konstrukcji. Stwierdzono również zły stan instalacji elektrycznych, stałe ich przeciążenie, bezpieczniki naprawiane drutem i brak aktualnych pomiarów.

MILLER W SUWAŁKACH



W ubiegłą sobotę w Suwałkach przebywał Leszek Miller - minister pracy i polityki socjalnej.

O 10.00 spotkał się z pozostałymi fundatorami założonej głównie przez ministerstwo pracy Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, o 11.30 uczestniczył w rozpoczęciu I Turnieju Szachowego o Puchar Prezesa Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach, w którym brali udział również szachiści niewidomi. O 12.00 minister spotkał się w sali konferencyjnej Banku PKO z przedsiębiorcami, władzami samorządowymi z miast województwa suwalskiego, pracownikami sfery budżetowej i działaczami partii politycznych na uroczystym otwarciu funkcjonującej od 4 maja fundacji. O 13.00 minister debatował z pracownikami biur pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej, a o 15.00 rozmawiał z dziennikarzami.

Stanisław Kurak

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Galaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Łapiński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



STYPENDIA

Zarząd Miasta zatwierdził propozycję Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą dotyczącą podziału funduszu stypendialnego przeznaczonego dla suwałczan, którzy uzyskali wybitne wyniki w sporcie, nauce, działalności artystycznej.

O stypendium ubiegali się 43 osoby. Pozytywnie zaopiniowano 23 wnioski. Stypendium otrzymali: Lilianna Porazińska i Piotr Kłopotowski – uczniowie IV klasy III LO, którzy w Ogólnopolskim Konkursie Grafiki Komputerowej w Bydgoszczy zajęli I i II miejsca, Tomasz Wojtowicz – uczeń III kl. w I LO za zajęcie I miejsca w tenisie stołowym w Mistrzostwach Polski Salezjańskiej Organizacji Sportowej "Salos", Joanna Szleszyńska, Agnieszka Czerwińska, Kamil Turonek, Zbigniew Jasiulewicz, Jacek Niedźwiedzki, Krzysztof Palewicz, Wiktor Turowski i Karol Klaczkowski z Suwalskiego Klubu Badmintonu za zdobycie brązowych medali w drużynowych Mistrzostwach Polski seniorów i juniorów oraz szereg sukcesów indywidualnych, Mieczysław Bielański, Sławomir Truchan, Filip Augustynowicz, Szymon Andrzejewicz, Przemysław Walukie-

wicz – mistrzowie Polski w modelarstwie, uczestnicy Mistrzostw Świata, na których zajęli miejsca od 4. do 9., Kamil Grycel – mistrz województwa w szachach w kategorii juniorów, Radosław Szulc – uczeń Szkoły Muzycznej w klasie fortepianu, podopieczny pedagogów akademii muzycznych w Warszawie, Poznaniu, St. Petersburgu i Mińsku, Tomasz Renkiewicz – uczeń kl. I w I LO, laureat wojewódzkich konkursów z matematyki i fizyki, uczestnik półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach, Grzegorz Jarociewicz – student III roku Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu wystawiający swoje prace na wystawach w Łodzi, Poznaniu i Berlinie, Jolanta Sieczkowska – uczennica w Zespole Szkół Rolniczych w Suwałkach, zdobywczyni I miejsca w biegu na 100 m i II miejsca na 100 m ppł w Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych, Konrad Działkowski – uczeń I LO wyróżniony w Wojewódzkim Konkursie Astronomii i Astronautyki, którego średnia ocen w ubiegłym roku szkolnym wyniosła 5,3, Magdalena Orłowska – uczennica I LO, zdobywczyni II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim "Sacrum w literaturze".

Stypendia wynoszą od 500 do 1.500 tys. zł.

Ponadto z rezerwy na działalność sportową kwotę 90 mln zł przeznaczy się na spłacenie długów wobec ZUS Klubu Sportowego "Wigry", do 30 mln zł – na organizację Igrzysk Dzieci Specjalnej Troski, 5 mln – na nagrody lekkoatletom na

zakończenie sezonu i 7,5 mln – dla Klubu Szachowego "Hańcza".

(rl)

DROŻEJ ZA BILETY?

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wystąpiło w wnioskiem o podwyższenie cen biletów komunikacji miejskiej z 4 na 6 tys. złotych. Na liniach pozamiejskich bilet jednonprzejazdowy kosztowałby 10 tys. zł. Proporcjonalnie wzrosłyby też ceny innych biletów. Planuje się również wprowadzenie na terenie miasta dodatkowej opłaty w kwocie tysiąca złotych za bilet nabywany przez pasażera u kierowcy. Konieczność podwyżki wiąże się z systematycznym wzrostem kosztów eksploatacyjnych (cen paliw, smarów, energii, części zamiennych) niezależnych od przedsiębiorstwa. Niedobory mogą być pokryte albo z dotacji miejskiej, albo z zysku ze sprzedaży biletów. Zarówno wnioskodawca, jak i członkowie Zarządu Miasta zdają sobie sprawę z tego, że podwyżka spotka się z dezaprobatą społeczeństwa. Radni wielokrotnie podkreślali konieczność analizy częstotliwości i ilości kursów autobusowych. Z Zarządem Gminy Suwałki należy negocjować udział w dotacji dla komunikacji miejskiej proporcjonalny do długości tras autobusowych w mieście i gminie.

Wniosek PGK skierowano pod

obradę komisji Rady Miejskiej.

REMONTY

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Zarząd Miasta zapoznał się z realizacją remontów w szkołach podstawowych, na które Rada Miejska w poprzedniej kadencji przeznaczyła 4 mld zł. Część tych środków wykorzystano nieefektywnie. Zastrzeżenia budzi zwłaszcza wykonanie elewacji w Szkole Podstawowej nr 4 i wymiana posadzki na parterze Szkoły Podstawowej nr 5. Pochłonięto to kilkaset milionów złotych, a efekty nie są zadowalające. Radni podkreślali też, że szkoły nie wykazywały zainteresowania remontami. Często wyglądało to na uszczęśliwianie na siłę.

ROZRUCH

KOMPOSTOWNI

Po rozruchu mechanicznym rozpoczęła się w Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych rozruch technologiczny. Zamiast śmieci użyto kory. Stwierdzono przy tym wiele nieszczelności i usterek, które trzeba usunąć.

Obecnie zakład zatrudnia pięć osób na etatach stałych, 15 – w ramach robót publicznych i jedną – w ramach prac interwencyjnych. Zarząd Miasta podjął decyzję o zatrudnieniu głównej księgowej i szefa utrzymania ruchu.

(aw)

DYŻURY RADNYCH

wybranych z listy "Suwałczanie z Unią Pracy" – Piotra Zielińskiego i Antoniego Kisły odbywają się w każdą pierwszą i ostatnią środę miesiąca od godz. 17.00 do 19.00 w Domu Nauczyciela, p. 4 (biuro poselskie Unii Pracy), tel. 666-900 w. 27. Można zadzwonić lub przybyć osobiście.

"WAKACYJNE OSKARY" – ROZDANE

SUWAŁSKIE "ROZMARINO" NAJLEPSZE

W miniony piątek w Pizzerii "Rozmarino" w Suwałkach Wojewoda Suwałski Cezary Cieślukowski wręczył nagrody zwycięzcom konkursu "Wakacyjny Oskar".

Konkurs został ogłoszony u progu lata przez "Gazetę Wyborczą", wojewodę i Radio Białystok. Czytelnicy "Gazety" wypoczywający w woj. suwalskim mieli wytypować

ośrodki wypoczynkowe zapewniające najlepsze warunki noclegowe, najlepszą kuchnię i najciekawsze atrakcje. Turyści nadesłali 2,5 tys. kart, zgłaszając kilkadziesiąt firm – gastronomicznych, hotelowych, kulturalnych i sportowych. W kategorii "noclegi" największą liczbę głosów otrzymał Hotel "Maraton" z Olecka, wyróżnienia przyznano Ośrodkowi Wypoczynkowemu "Polam-Farel" w Krukłankach, Stancji Żeglarsko-Wędkarskiej w Miłkach i Przedsiębiorstwu Obsługi Ruchu Turystycznego "Silnowa". W kategorii "wyżywienie" I nagroda przypadła Pizzerii "Rozmarino", natomiast wyróżnienia – Ośrodkowi Wypoczynkowemu "Silnowa" w Wilkasach i Ośrodkowi "Polam-Farel" w Krukłankach. W kategorii "atrakcje" – I miejsce przyznano "Silnowej", a Stanica

Żeglarsko-Wędkarska w Miłkach i Pizzeria "Rozmarino" otrzymały wyróżnienia. Wszyscy zwycięzcy konkursu otrzymali oryginalne płaskorzeźby oprawione w drewno zaprojektowane przez Kazimierza Gomulkę oraz albumy Włodzimierza Łapińskiego. To od wojewody. Z kolei "Gazeta w Białymstoku" w nagrodę udostępniła im za darmo swoje łamy na ogłoszenia. Pomyślała też o Czytelnikach, którzy wzięli udział w konkursie. Wśród 2,5 tys. kart wylosowano osiem. Ich nadawcy otrzymają nagrody – 5 firmowych koszulek i 3 albumy fotograficzne o Suwalszczyźnie.

Gazeta zapowiada kontynuowanie konkursu licząc, że dzięki jej czytelnikom głośno będzie o najlepszych ośrodkach, hotelach, barach. Natomiast gorsi będą próbowali do nich z czasem dołączyć.

(h)



PROSTO Z MOSTU

dokończenie ze str. 1

wiewa" z rynku. Mam swoich wrogów w Wydziale Gospodarki i Przekształceń Własnościowych w Urzędzie Wojewódzkim.

Wierzbiński: – Do tego wszystkiego trzeba dodać dwie rzeczy skandaliczne. Jako jedyny spośród biorących udział w przetargu opracowałem skróconą dokumentację techniczną na przebudowę omawianego tu odcinka ul. Kolejowej. Zastrzegłem, iż dokumentacja wykorzystana być może tylko przez ZBD "Drogwiew". Tymczasem według niej dokonano przebudowy, naruszając prawo autorskie. Interpretacja była ich, ale podstawowy układ geometryczny mój. Podobnie stało się w kwietniu br., kiedy złożyłem ofertę wraz z moją dokumentacją techniczną na wykonanie kanalizacji deszczowej na przebudowanym odcinku ul. Kolejowej. Oferta firmy ZBD "Drogwiew" była tańsza, ale roboty zlecono Rosłańcowi wraz z bezprawnym przywłaszczeniem dokumentacji, według której kanalizację wykonano. Na moją interwencję odszukano ofertę, tylko dokumentacji już nie było. Obawiam się, że tak się stanie i teraz.

– I druga sprawa skandaliczna. To "Drogwiew" zaczął roboty na Kolejowej. Odebrano je nam, kiedy wykonaliśmy na dzień 29 sierpnia dwie trzecie prac ziemnych na kwotę ponad 60 mln zł. Za całość pieniądze wzięł Rosłańiec, a przecież wszedł w części na gotowe. Siedem dni roboczych pracował cały mój sprzęt. Kiedy przedstawiłem kosztorys powykonawczy, w WDDM powiedzieli, że mogę to sobie wyrzucić, bo robiłem bez umowy – i to moje ryzyko. Chyba

jednak polecenie dyrektora Mostowskiego, abym prace rozpoczął, coś znaczy. Jest protokół przekazania placu budowy, decyzja o zamknięciu ruchu, notatka służbowa dotycząca robót na Kolejowej podpisana przez inż. Andrzeja Andruszkiewicza z WDDM. Czy moż-



na w tej sytuacji mówić, że tydzień siedziałem w ziemi z całym sprzętem bezprawnie, nielegalnie?

– Jeszcze jedno. Sposób finansowania jest taki, że trzeba zrobić wszystko za swoje pieniądze, a potem inwestor zwraca. Nie każdy ma od ręki miliard. Ta metoda preferuje tych, co stoją na nogach, początkujący nie mają szans. Są eliminowani. Znika konkurencja. Jestem magistrem inżynierem budowy dróg i lotnisk i specjalistą od inżynierii ruchu drogowego, będę jednak musiał iść na kuroniówkę, a ludzi zwolnić.

Dodajmy jeszcze, iż Wiesław Wierzbiński żąda od WDDM 63,3 mln zł za wykonanie części prac i 85 mln za naruszenie praw autor-

skich zgodnie z ustawą z lutego br. (Dz.U. nr 24/94). Jeśli Mostowski nie zapłaci dobrowolnie, sprawa pójdzie do sądu.

Po tym, co tu się rzekło, warto może wrócić do koncepcji utworzenia Zarządu Dróg Miejskich w Suwałkach...

Radny Andrzej Soroka mówi na ten temat:

– Propozycja powołania Zarządu Dróg Miejskich w Suwałkach nie jest nowością. Na początku br. władze Giżycka chciały wystąpić ze struktur WDDM. Między innymi fakt, że najpilniejsze zadania drogowe na pierwsze półrocze wykonałem w różnych miastach sprawnie i szybko – przyczynił się do rezygnacji Giżycka z tych żądań.

Mój wniosek dotyczący Suwałk nie jest "odgrywaniem się". Gdyby nie walka o pozycję zarządzającego drogami – dzisiaj byłby realizowany najtrudniejszy odcinek obwodnicy zastępczej, czyli Utrata od Wigierskiej do Waryńskiego.

Prowadziłem już rozmowy z prezesem Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie mieszkań pod wywłaszczone nieruchomości. Przepychanki personalne spowodowały opóźnienia. Nie wyobrażam sobie teraz pełnego ruchu na Budzisko przez Utratę. Gdyby był jeden zarządca, takie dylematy by nie istniały.

ZDM przejąłby część pracowników WDDM i proporcjonalne (nie dodatkowe) fundusze od wojewody. Nie ma więc kwestii finansowej, chodzi jedynie o prawdziwego gospodarza dróg miejskich, które obecnie – o czym mało kto wie – dzielą się na drogi administrowane przez WDDM, ODDP, a także przez samorządy. Na przykład droga krajowa biegnąca przez miasto prezydenckie lub nieprezydenckie – to dwie zupełnie różne drogi w sensie zarządzania. A wiadomo, co się dzieje tam, gdzie kurharem sześć...

Nad sprawą raz jeszcze warto się zastanowić. Gdyby zaś wojewoda nie chciał stosować nowych zasad finansowania, można by go "posadzić"...

Z pieniędzmi i teraz jest różnie. Na przykład dyrektor Mostowski, aby "wyczyścić teren po Soroce", zwolnił radcę prawnego, który nie zdążył przepracować ani dnia, a któremu trzeba było wypłacić kilkadziesiąt milionów złotych. Przecież radca jest radcą firmy, a nie dyrektora...

Notował: **Jan Bacewicz**

Od redakcji: Aby znowu nie posadzać nas o stroniczość i tworzenie szkodliwych dla miasta tekstów, prosimy o wypowiedź na naszych łamach również inne osoby zainteresowaną tą dyskusyjną sprawą. (zg)

BYNAJMNIJ NIE ZŁOŚLIWIE, ALE W TROSCE O DOBRO OGÓLNE

dokończenie ze str. 1

być znane tylko jako przystłowiowy i prawdziwy biegun zimna. To było dobre za komuny, ale wtedy Wiżajnamami trząsał pan Szmidt ze swoim zięciem i nie było mowy o tym, żeby coś ludziom pokazać.

Raz wprowadzcie spróbowali. Sfałszowali wyniki wyborów samorządowych i głośno było o tym w całej Polsce.

Potem jednak było cicho i dopiero za rządów Laskowskiego gmina robi zawrotną karierę. Zresztą już zrobiła.

Wystarczyło, że wójt rzucił hasło: podwyższamy o 20 metrów Górę Rowelską, aby uciąć dwutysięczny rok, i kazał wyciąć 87 drzew w otulinie Suwalskiego Parku Krajobrazowego, a już zainteresowały się nim wszystkie lokalne gazety, radio, telewizja, kilkanaście pism centralnych, ba, nawet BBC.

Najlepszy specjalista od najbardziej wyrachowanego marketingu nie osiągnąłby więcej. A wójt wcale nie chce na tym poprzestać. Ma spychacz, którym można usypać niejedną kopiec... – I tak tu nic mądrego nie wyrośnie – zatacza wyciągniętą ręką ogromne koło. A

gdyby tak usypać kurhany? Mało to było ofiar na tych ziemiach? Wycieczki ciągnęłyby z całej Polski.

Każda taka wycieczka weszłaby na wyższą o 20 metrów Górę Rowelską, z której byłoby widać trzy czwarte Litwy i pół województwa suwalskiego. I choćby Pietruszkiewicz najgłośniejszy na świecie tłumaczył w Radiu Białostok, że Polacy mają się w Solecznikach wspaniale, to wszedłby człowiek na Górę Rowelską, popatrzył na litewską stronę i od razu widział, czy to nasi biją, czy to naszych biją.

W Ameryce wymyślają jakieś satelity do szpiegowania, podstuchy kosmiczne... a tu wszystko zgodnie z naturą i w dodatku estetycznie i –

jak twierdzi wójt – bynajmniej nie złośliwie, a efekt można uzyskać taki sam. W Wiżajnach nikt nie chce szpiegować, ale życzliwie podglądać to by się przydało.

Za takie upiększenie przyrody należy się Laskowskiemu krzyż na klapę, najlepiej z porcelanką, a nie jakieś tam karkołomne procesy z konserwatorem przyrody. Ale cóż zrobić: w urzędach siedzi pokomunistyczny kołtun i brutalnie tępi nowych i otwartych na wszystko ludzi.

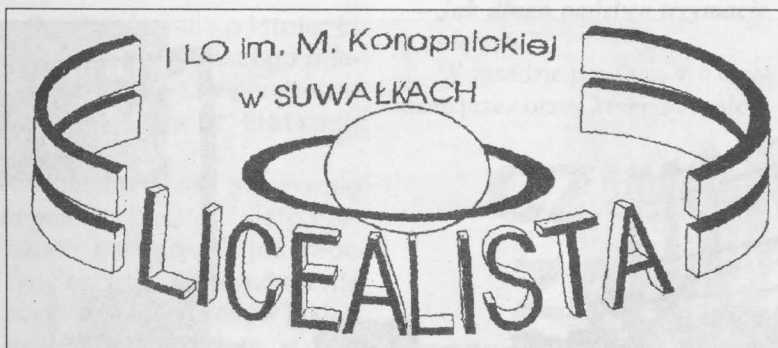
Bynajmniej – twierdzi wójt – czasy dla świątłych ludzi jeszcze nie nastąpiły. Ale czas skończyć ten sabat.

Stanisław Kurak

Od dzisiaj "Tygodnik Suwalski" oddaje część stron do dyspozycji suwalskiej młodzieży. Zachęcamy do korzystania z naszych łamów szkoły i organizacje młodzieżowe. Będziemy zamieszczać przygotowane przez Was teksty, rysunki, fotografie. Liczymy na szerokie zainteresowanie naszą propozycją i rozszerzenie "TS" o tematykę młodzieżową.

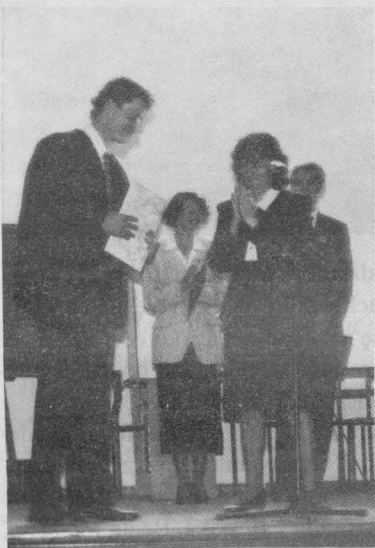
Dzisiaj z naszych łamów skorzystała redakcja "Licealista" oraz harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego.

Redakcja "TS"



WYWIÓD WYWIÓD...

Redakcja przeprowadza wywiad z panem JAREDEM WIERGEM – nauczycielem angielskiego w I LO.



– Jak to się stało, że uczysz w naszej szkole?

– To nie jest krótka historia. Ludzie z Peace Corps przyszli do mojego college'u, szukając chętnych. Ja i moja żona byliśmy bardzo zainteresowani, żeby pojechać do jakiegoś obcego kraju. Przymyśleliśmy to i zdecydowaliśmy, że chcemy sprawdzić, jak to jest. Wszystko poszło bardzo gładko.

– Czy to Ty wybrałeś, że chcesz przyjechać do Polski?

– Nie, to Peace Corps wybiera kraj wymagający pomocy. Nie tylko jeżeli chodzi o uczenie angielskiego. Są także przeprowadzane innego rodzaju szkolenia, np. w Afryce w dziedzinie mechanizacji. Ponieważ jestem dobrym "mówcą", a moja żona miała najwyższe oceny z angielskiego, staliśmy się nauczycielami. Moja żona uczy w college'u, ponieważ ma tytuł magistra. Mnie został jeszcze rok, więc uczę w liceum.

– Jak odbierasz Polaków?

– W większości uważam ich za

bardzo miłych. Przykładem może być kobieta, u której mieszkaliśmy w Płocku. Nie znaliśmy jej, nie widzieliśmy nigdy przedtem, a ona traktowała nas jak swoją rodzinę. Czwartego listopada zamierzamy ją odwiedzić. Myślę, że więzy przyjaźni między nami są bardzo ścisłe. Chcę, żeby poznali ją moi rodzice. Naprawdę pokochaliśmy ją. Jest najlepszym przykładem na to, jak wielu Polaków nas tutaj traktuje.

Zaprzyjaźniłem się w Płocku z wieloma ludźmi. Jestem w ciągłym kontakcie z dwoma przyjaciółmi. Jeden jest moim nauczycielem języka, drugiego poznałem na przejażdżce rowerowej.

Polacy kładą duży nacisk na przyjaźń, jak także. Powiedziano mi też, że są bardzo gościnni. Miałem okazję tego doświadczyć.

– Jakie są różnice między Polakami a Amerykanami?

– Myślę, że ludzie są tylko ludźmi. Mają zalety i wady. Główna różnica, jaką zauważyłem, i która mi się podoba u ogółu Polaków, to fakt, że w przeciwieństwie do Amerykanów kładą duży nacisk na rodzinę i przyjaźń. Kiedy praca się kończy, Polacy zamykają się w domach, spędzają czas z rodziną i przyjaciółmi. Trzymanie się razem jest bardzo ważne. Ludzie wydają się ciągle ważniejsi niż rzeczy. W USA panuje ogólny trend do posiadania.

– A wady?

– Myślę, że takie same jak amerykańskie. Czasami jednak wydaje mi się, że Polacy są trochę zbyt zamknięci. Bywa, że mówię "cześć" do ludzi na ulicy, a oni nie zauważają w tym nic przyjaznego. Jed-

nak jeżeli ktoś cię przedstawił, Polacy otwierają się i stają najmiłszymi ludźmi, jakich zdarzyło mi się poznać. Jako naród Polacy na pewno podchodzą z rezerwą do wielu spraw.

– Jakie były Twoje wyobrażenia o Polsce przed przyjazdem tutaj?

– Naprawdę nie wiedziałem, czego oczekiwać. Nie wiedziałem nic o Polsce za wyjątkiem kilku rzeczy, jak to, że była za "żelazną kurtyną", że leży w środkowo-wschodniej Europie. Wiedziałem natomiast trochę o Niemczech, wielu spotkałem. Mój brat i siostra uczyli się tam jako studenci wymienni. Przyjeśliśmy też kilku Niemców u nas w domu. Myślałem, że Polacy będą trochę podobni do Niemców. Zapomniałem dodać, że mój tata był żołnierzem w Niemczech.

– Jak oceniasz polską kulturę?

– Wiem, że kwiaty są ważne. Ludzie dbają o swoje święta. Trzymają się razem. Przeżywają godzinami takie rzeczy.

Słyszałem nieco o Adamie Mickiewiczu. Powiedziano mi niewiele o Krakowie – że był stolicą, że najechali go Mongołowie. Znam też odrobinę historii Płocka. Wiem, że Polska nie istniała przez pewien czas na mapie i że jest krajem ciągłych zmian. Nie mogę ci jednak wymienić zbyt wielu dat i szczegółów.

– Kilka słów o Twojej rodzinie.

– Moja rodzina jest dla mnie bardzo ważna. Najważniejsza. To jest właściwie ta rzecz, którą cenię najbardziej u Polaków. Mam nadzieję, że zachodnia kultura tego nie zniszczy.

– Przy okazji, co myślisz o amerykańskiej polskiej kultury?

– Myślę, że Polska podąża tą drogą. Oczywiście, są dobre rzeczy, które wiążą się z amerykańską, są i złe, up. to, że ludzie w USA kładą duży nacisk na pieniądze. Amerykanie mają wszelkie rodzaje zabawek, gadżetów. Mają samochody, łodzie, baseny. Myślę, że zwracają zbyt wiele uwagi na rzeczy, zostawiając rodzinę i przyjaciół w tyle.

Dobre rzeczy związane z amerykańską to np. amerykańska technologia, która może w dużym stopniu Polsce pomóc.

– Wracając do Twojej rodziny...

– Jestem najstarszym z dziewię-

ciorga rodzeństwa. Mam pięciu braci i trzy siostry. Duża rodzina. Mój tata jest także nauczycielem. Wykłada sztukę w High School. Moja mama, odkąd skończyła osiemnaście lat, jest bardzo zajęta zajmowaniem się dziećmi.

Podczas mojego pobytu w Polsce mój brat się ożenił, siostra urodziła, druga zaszła w ciążę.

Nie mam własnych dzieci. Uważam jednak, że życie rodzinne jest ważne, więc planuję... Co prawda nie tak dużo jak moi rodzice.

– Jak poznałeś swoją żonę?

– Pochodzę z małego miasteczka – 6 tys. mieszkańców. Więcej koni i krów niż ludzi. Z moją przyszłą żoną chodziliśmy do jednej High School. Mieszkała milę od domu moich rodziców. Zawsze wiedziałem, kim jest, ale nigdy z nią nie rozmawiałem. Nie uczyliśmy się w tej samej klasie, bo Betsy jest ode mnie rok młodsza, pochodziliśmy też z innych grup społecznych. Ona – jedna z najlepszych uczennic, ja byłem raczej zainteresowany sportem, obozami. Nie miałem nic z najlepszego ucznia!

Razem chodziliśmy jedynie na lekcje ceramiki, ale Betsy siedziała w innej ławce. Los się jednak do mnie uśmiechnął. Pewnego dnia jej kolega z ławki powiedział coś takiego: "Dziewczyny nadają się tylko do jednego...". Betsy wstała i zaczęła na niego krzyczeć, po czym usiadła ze mną. Ja byłem bardzo nieśmiały, nic do niej nie powiedziałem, to ona zaczęła ze mną rozmawiać.

W końcu, po całym roku, w ostatni dzień nauki w szkole zaprosiłem ją na randkę. W Stanach mamy takie zeszyty, gdzie uczniowie wpisują się wzajemnie na pamiętkę: "Miłego lata" i inne tam takie ble, ble, ble. Betsy dała mi swój, a ja: "Co robisz w piątek?" Za bardzo się bałem, żeby zapytać ją wprost. Nie wiedziałem, ale ktoś już wcześniej zaprosił ją na ten dzień. Napisałem, żeby do mnie zadzwoniła. Okazało się jednak, że ona bardziej boi się dzwonić do ludzi, niż z nimi rozmawiać. Los okazał się łaskawy po raz drugi – spotkałem ją na ulicy. Ona: – Ktoś mnie już

dokończenie na str. 8

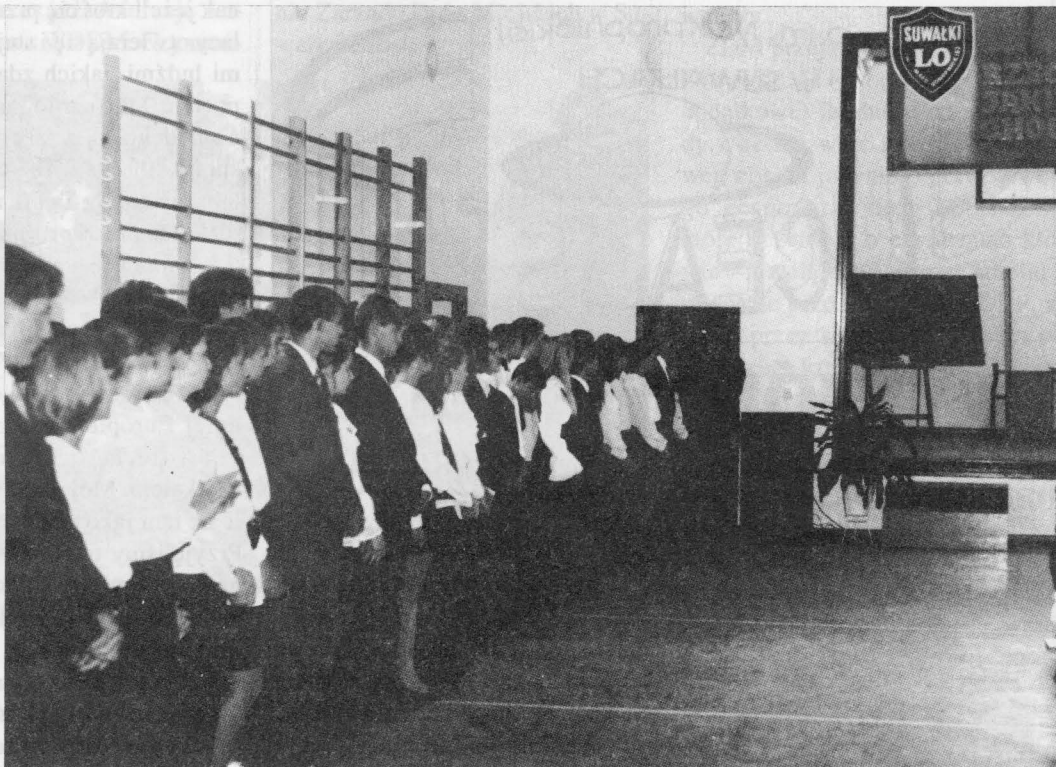
ŚLUBUJEMY UROCZYŚCIE

- żyć zgodnie z uniwersalnymi zasadami etycznymi,
- odnosić się z szacunkiem do innych ludzi i w potrzebie służyć im pomocą,
- godnie kontynuować chlubne tradycje naszego narodu,
- systematycznie poszerzać swą wiedzę i pracować nad kształtowaniem charakteru,
- dbać o dobre imię naszej szkoły,
- przestrzegać statutu szkoły.

Te słowa zostały wypowiedziane 13 października 1994 r. na akademii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach przez uczniów klas pierwszych. Troje przedstawicieli każdej z pięciu klas ślubowało w imieniu własnym i rówieśników na sztandar, który jest symbolem tych wartości, jakie powinna zaszcześcić szkoła, tj. patriotyzmu, moralności, woli walki. Na uroczystości obecni byli oczywiście nowi uczniowie, ich wychowawcy, klasy drugie. Gościliśmy w murach liceum tych, którzy przez wiele lat swoją pracą kształtowali obraz szkoły – nauczycieli emerytów. Na akademii padły gorące słowa wystąpienia pani dyrektor Bożenny Szynkowskiej, która wyraziła radość z poszerzenia grona uczniowskiego. Z drugiej jednak strony zwróciła uwagę, że pierwszy rok w liceum to przełamanie ogromnej ba-

riery w człowieku. Aklimatyzacja bywa trudna. Oczywiście, nie wolno się poddawać, a wsparcia należy szukać u weteranów. W imieniu ślubujących wystąpiła Monika Kochońska, która przekazała wrażenia swoich rówieśników z pierwszych tygodni pobytu w nowej szkole. Podkreśliła fakt, że rozpoczęcie nauki w liceum było dla każdego ucznia zakończeniem etapu

Poprzedniego dnia drugoklasiści urządzili pierwszacom "otrząsiny". Jest to stara tradycja, według której każdy musi "przyjąć chrzest", by po przejściu trudnej drogi stać się pełnowartościowym członkiem braci uczniowskiej. Po krótkim wstępie (na który składał się program artystyczny każdej z pięciu klas) "koty" trafiły na poligon wojskowy. Tam każdego z nich spo-



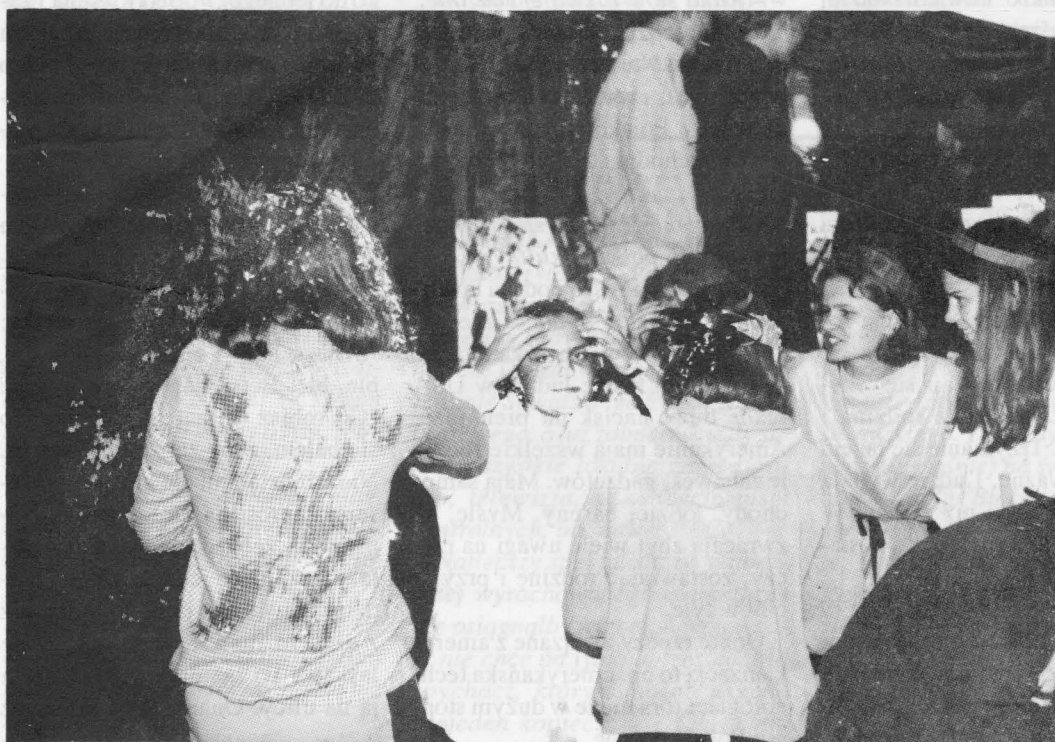
młodzieńczego i wkroczeniem w nowy, już poważny świat. Wyraziła także nadzieję, że z upływem czasu "pierwszaki" poczują się swobodnie i zaczną brać aktywny udział w życiu szkoły (może trochę "narybku" spłynie do naszej redakcji). Renata Giełżewska z klasy II b, która zadedykowała "nowym" dwie piosenki: "Nadzieję" i "Tylko chcieć", przyczyniła się do tego, że atmosfera stała się cieplejsza i mniej oficjalna. Przede wszystkim tchnęło optymizmem. Uroczystość ślubowania zakończyła się tradycyjnie odśpiewaniem hymnu szkoły – "Roty".

tkła niespodzianka, w postaci np. spożywania specjałów kuchni polowej. Po otrząsinach wszyscy bawili się na wspólnej dyskotekce. Sądzę, że jest to wydarzenie, które trudno będzie wymazać z pamięci pierwszoklasistów.

13 października 1994 r. odbyła się też akademia poświęcona nauczycielom. Szczególnie wyróżnieni w tym dniu zostali nowi profesorowie liceum: pp. Urszula Pajewska, Beata Miszkiel, Jacek Anuszkiewicz, Jared Wiberg, Dorota Tretter. Największą sympatią uczniów liceum cieszy się profesor Jared Wiberg, który nagrodzony został "burzą okłasków". Uroczystości uświetniły występy pierwszoklasistów: Rafał Morusiewicz wykonał nokturn b-moll Fryderyka Chopina, Emilka Gościewska przedstawiła fragment Koncertu a-moll Jana Sebastiana Bacha. Usłyszeliśmy też piosenkę "Modlitwa o wschodzie słońca" Przemysława Gintrowskiego w wykonaniu Anity Mikulak (Ib), Małgorzaty Dermont (Ib), Anny Stankiewicz (Id) i Ewy Prawdzik (IVd). "Gwoździem" programu była jednak rozbudowana scenka z życia uczniowskiego w wykonaniu "wszechobecnej" IVc. Na scenie panowały niepodzielnie parodia i groteska, na szczęście żaden z przedstawionych "w odpowiednim świetle" nauczycieli nie obraził się. Wszyscy przyjęli występ z dystansem i humorem. Uroczystość ta była okazją do złożenia życzeń pedagogom i podziękowania im za trud wkładany w naszą edukację. W imieniu całego grona uczniowskiego serdeczne życzenia wszystkim nauczycielom złożyła Andżelika Godek (IVd).

Do życzeń przylączyła się Redakcja – cierpliwości, Drodzy Pedagodzy!

Renata





REDAGUJE KOMENDA HUFCA ZHP W SUWAŁKACH

Rzadko kto wie o istnieniu na peryferiach naszego miasta miejsca, gdzie przebywają zamknięte w klatkach zwierzęta.

Wprawdzie nie trzyma się tego w tajemnicy, ale o rzeczach przykrych, jak tego typu sprawa, nikt chętnie nie rozmawia. Warunki, w jakich egzystują zwierzęta w tym miejscu, spróbuję państwu przybliżyć w rozmowie z jednym z pracowników Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które odpowiada za zwierzęta.

- Kto organizuje i kto jest odpowiedzialny za to miejsce nazywane schroniskiem dla zwierząt?

- Zakład udostępnia plac, na którym znajduje się schronisko, a Urząd Miasta finansuje potrzeby schroniska.

- Jak psy tutaj trafiają? Czy są wylapywane z terenu miasta, czy też właściciele odprowadzają tu swoje nie chciane czworonogi?

- Najczęściej trafiają do nas psy, których ludzie już nie chcą, oddają je, biorąc za to pieniądze. Chociaż często przywożone są też psy bezpańskie.

- Ile wynosi kwota wypłacana za przyprowadzonego psa?

- Każdy, kto przyprowadzi do nas psa, otrzymuje 60.000 tys. zł, jeżeli pies jest mały, a jeżeli duży - 80.000 tys. zł.

- Jak długo państwo trzymacie tu zwierzęta?

- W zasadzie powinny być trzymane przez okres 2 tygodni, zależ-

- To znaczy, że któryś z nich może być wściekły?

- Może.

- Czy przyjmujecie tu państwo wszystkie psy bez ograniczeń?

- Tak, nie przyjmujemy tylko szczeniaków. Chyba że suka przebywająca w schronisku oszczeni się. Wtedy szybko się je likwiduje. Przeważnie od razu po urodzeniu zakopuje się w ziemi.

- Nie uważa pan, że to trochę niehumanitarne?

- Czy są one karmione?

- W porze letniej zupą, zimą zaś surowym mięsem z pobliskiej masarni. A tak między nami mówiąc, to one żywiąc się surowym mięsem w czasie zimy długo nie pociągną. Kiedyś gotowało się im zimą ciepłe pożywienie, ale już dawno tego zaniechano.

- Jak pan uważa, czy zwierzęta czują, co je czeka?

- Myślę, że tak. Kiedy przyjeżdża weterynarz i usypia pierwsze dwa, reszta staje się tak agresywna, że nie można do nich podejść. Wyczuwają śmierć, wiedzą, co im grozi i tak jak każdy bronią się przed nią.

- To bardzo smutne. Czy jest szansa, że któryś z tych bezdomnych psów znajdzie prawdziwy dom i rodzinę?

- Czasami przychodzą ludzie i kupują sobie psa, ale rzadko kiedy te zwierzęta zostają u nich. Najczęściej trafiają do nas ponownie.

- Na koniec proszę powiedzieć, czy istnieje - pana zdaniem - potrzeba zorganizowania w naszym mieście schroniska z prawdziwego zdarzenia?

- Owszem, potrzeba jest wielka. Patrząc na te zwierzęta i warunki, w jakich żyją, serce kraje się z żalu. Ale czy ktoś może wpłynąć na ich losy?

CZWORONOGI ZA KRATAMI



Czeka na dom i prawdziwych przyjaciół.

ne to jest jednak od ilości przybywających psów. Jeżeli jest ich 5 - 6, to nie oplaca się fatygować weterynarza i przepłacać za uspienie psów. Czasami bywa, że przebywają tu pół roku, a nawet rok.

- Czy przez tak długi okres oczekiwania na śmierć zwierzęta mają zapewnioną opiekę lekarską?

- W zasadzie nie.

-

- Rozumiem, że zwierzęta są przenoszone na okres zimy z wybiegów do ocieplanych boksów...

- To źle pani rozumie. Zwierzęta przebywają na wybiegach przez okrągły rok. Jest 6 wybiegów. Każdy z nich jest przeznaczony na dwa psy, ale jeżeli psów jest dużo, w wybiegu przebywa 5 - 6 zwierząt.

To pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Dzisiaj chyba nikt z nas nie potrafi powiedzieć, co zrobić, żeby było lepiej.

Postaram się w najbliższym czasie przybliżyć wszystkim, którym nieobcy jest los czworonogów za kratkami, sytuację panującą w schronisku i być może przedstawić propozycje zmian na lepsze.



KONCERT

"To był jedyny koncert w moim życiu, otworzyły się przede mną bramy nieba" - usłyszałam słowa starego bywalca suwalskich koncertów. Zamglone oczy i niewyspanie rysowało się na twarzy kolegi ze szkolnej ławy. Środowa impreza lekko wpłynęła na treść kartkówki i odpowiedzi, a przytomność umysłu nie wykazała ochoty

do pracy. Wczoraj zaliczyli koncert "Izraela".

19 października o godzinie 18.30 w pubie "Woo-Doo" rozpoczął się występ, chociaż ceny biletów przyparowały o lekki zawrót głowy, zwłaszcza uczniów. Przed kasą stały się tłumy rozwrzeszczanych miłośników muzyki raegge. W niedużej salce spotkały się wszystkie sulpunktuny miasteczka: punki, nastamieni, a nawet ci nie utożsamiający się z żadną grupą młodzieżową. Zabawa, jak zwykle, rozpoczę-

ła się trochę później. Pierwsze rytmy wprawiły tłum w trans, w niektórych momentach przechodzący w prawdziwą ekstazę. Muzyka okazała się melodyjna i taneczna. Publiczność oszalała, skakała aż do wyczerpania. Każdy choć raz został przewrócony przez szalejący tłum, znaleźli się nawet tacy śmiałkowie, którzy skakali z balkonu na rozbawioną publiczność. Mimo wszystko było raczej spokojnie, gdyż policja czuwała i nie doszło do żadnej rozróby. Nie brakowało tak zwanej "trawki", chytrze przemyczonej przez zbuntowane nastolatki, które wypaliły nieliczne ilości fiolek tego półmarkotyku. Lekki dym o nikotynowym zapachu unosił się nad naszymi głowami,

ale czy to było potrzebne, by wytworzyć gorącą atmosferę na koncercie? Fantastyczna atmosfera powodowała totalny odlot, pozwalała zapomnieć o stresach, szkole i codzienności. Zespół, gdy dostrzegł jedność uwolnionej siły ducha, nadał nam miano najlepszej publiczności w kraju.

Kapela pięciokrotnie kończyła występ, a pożegnalna pieśń nie wywołała w nas smutku, lecz nadzieję na lepsze jutro, a mnie nasunęło się pytanie: Jak my, młodzi widzimy naszą przyszłość i jak rozumiemy pojęcie zabawy?

Do zobaczenia w bawiącym się tłumie...

OSTATNIE STARCIE

Mija 50. rocznica akcji "Burza", trwającej ponad pół roku, największego wysiłku zbrojnego Armii Krajowej. Jak to było u nas?

Nie mieliśmy tak wielkich bitew jak dywizja wołyńska, akcja "Ostra Brama" czy wreszcie powstanie warszawskie. Przyczyną tego był fakt, że dowództwo знаło już los naszych oddziałów na terenach "wyzwolonych" przez bolszewików. Byliśmy jednak gotowi. W czerwcu i lipcu 1944 r. inspektor "Zemsta" (mjr F. Szabunia) wraz z komendantami obwodów suwalskiego "Kropidłem" (kpt M. Ostrowski) i augustowskiego "Komarem" (kpt B. Jasiński) zarządzili koncentrację wszystkich oddziałów partyzanckich w południowo-wschodniej części Puszczy Augustowskiej. Zebrało się ok. 600 ludzi. Siła niby poważna, ale w porównaniu z cofającymi się oddziałami niemieckimi – kropla w morzu.

Po doświadczeniach wileńskich inspektor nie zdecydował się na użycie do akcji wszystkich sił, pozwał tylko poszczególnym oddziałom na zasadzki na niemieckie formacje tyłowe. Przeprowadzono ich kilkanaście, i to udanych. W lipcu po podejrzanych ruchach partyzantki "sojuszników" (dziwnym trafem ich obozy zaczęły otaczać nasze) nakazano rozwiązanie koncentracji i powrót do swoich dawnych rejonów, a przy przejściu frontu – rozwiązanie i powrót do domów.

W końcu lipca ruszył front i podzielił Suwalszczyznę na prawie trzy

miesiące. Większość naszych oddziałów znalazła się po stronie bolszewickiej. Losy tych ludzi to zupełnie inna historia. Po stronie zachodniej znalazł się "Roman" (ppor. Julian Wierzbicki).

Sytuacja była nadzwyczaj trudna: bezpośrednie zaplecze frontu, na zachód tereny mało zalesione i Prusy Wschodnie, w puszczy dużo Niemców, linia od jezior wigierskich przez jez. Serwy i kanał – silnie obsadzona. O przebiciu się raczej nie było mowy. Mając ok. 80 ludzi i wsparcie sowieckiego oddziału zwiadowczego "Jasień" (ok. 30 ludzi), zrobił kilka wypadów, m.in. na teren Prus, na stacje w Szczepkach i Bliznie, i pomagał zwiadowcom z "Jasienia". Ci ostatni, choć trzeba przyznać bezstronnie, do końca lojalni, byli nieco kłopotliwi. Ich dwie radiostacje mogły być łatwo namierzone przez Niemców.

W początkach sierpnia część ludności okolicznych wsi schroniła się z dobytkiem do lasu, by uniknąć rekwizycji koni i bydła oraz przymusowej pracy przy kopaniu okopów. Do ich poszukiwania Niemcy wysłali 9 sierpnia oddział ok. 30 SS-manów. Idący na rozpoznanie "Roman" natknął się na nich i zginął. Dowództwo objął jego zastępca – "Zrąb" (Henryk Zaręba). Oddział liczył wówczas niewiele ponad 40 ludzi. "Zrąb" odszedł z nimi początkowo za rzekę Bliznę. Trudności w zaopatrzeniu oraz duże nasycenie zaplecza frontu wojskiem spowodowały decy-

zję powrotu bliżej skraju puszczy. Partyzanci zatrzymali się między linią kolejową Suwałki–Augustów a wsią Nowinka. Odpoczywano, odnawiano zapasy przy pomocy sieci łączników z pobliskich wsi i dostarczano informacje wywiadowcze "Jasieniowi". Radiostacje cały czas pracowały. Front żądał bieżących informacji o ruchach Niemców.

Niemcy, słysząc co się święci, przygotowywali likwidację ugrupowania. Nad ranem 2 października ok. 1000 żołnierzy Wehrmachtu otoczyło teren między skrajem puszczy, linią kolejową i drogami Nowinka–Monkinie oraz Blizna–Strękowizna. Wewnątrz było ok. 40 naszych i ok. 30 z "Jasienia". O 9 rano stojący na warcie w pobliżu torów "Błękitny" (H. Żukowski) dostrzegł rozwijającą się tyralierę niemiecką i powiadomił o tym "Zręba" oraz dowództwo "Jasienia". Połączone oddziały wydzielili patrol dla powstrzymania atakującej tyralierę, same wycofując się w kierunku Blizna–Szczebra. Droga odwrotu była już jednak zamknięta. Przy próbie przebicia się zginęło kilkunastu partyzantów z obu oddziałów. Oddział zawrócił i stał z posuwającą się tyralierą. Przebicie się było niemożliwe, ale Niemcy zostali chwilowo powstrzymani. Chcieli oni wyprzeć partyzantów na teren otwarty pod Nowinkę i zniszczyć z broni maszynowej. Walka trwała już kilka godzin. Przed zmierzchem partyzanci podjęli jeszcze jedną próbę przebicia się przez linię kolejową. Tym

razem determinacja zwyciężyła. Przedarło się 25 naszych i 6 z "Jasienia". Reszta zginęła w walce lub ranna wpadła w ręce Niemców. Po badaniach w Gestapo zostali zastrzeleni. Za grupą, która się przedarła, pościgu w zapadającej nocy nie podjęto. Nawiązali oni kontakt z radzieckim dowództwem odcinka i po kilku dniach przeszli front. Dalsze ich losy były "normalne" – najpierw pochwalili, potem rozbrojenie i za druty. Trafili tam zresztą i kilku partyzantów z "Jasienia".

Ranny w walce "Zrąb" został przeniesiony na własną prośbę do zabudowań Macieja Szwarca we wsi Gagne. Rano następnego dnia dowiedzieli się o tym Niemcy, otoczyli gospodarstwo i rannego wraz z gospodarzem i sąsiadem zabrano. Po badaniach zostali zastrzeleni.

Była to ostatnia bitwa naszych oddziałów z niemieckim okupantem.

Na pamiątkę tych i poprzednich wydarzeń na uroczysku "Powstańce" postawiono pomnik poświęcony oddziałowi "Romana" i powstańcom 1863 r., w osadzie Upustek – pomnik "Romana". Teraz augustowskie koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej chce postawić w Nowince pomnik żołnierzy AK placówki Nowinka i oddziału "Romana".

W niedzielę 30 października o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu wsi Szczebra zostanie odprawiona msza św. w intencji tych żołnierzy.

Zapraszamy do wzięcia udziału.

Jerzy Klimko "Topór"

(wg relacji Tadeusza Szwarca "Czarnego")

WYWIÓD WYWIÓD...

dokończenie ze str. 5

zaprosił na piątek, ale co powiesz o czwartku?

Od tego czasu każdego letniego wieczora spacerowaliśmy razem. Naprawdę zaczęliśmy się lubić. Przez dziewięć miesięcy przechodziliśmy okres ścisłego randkowania. Potem wyjechałem na misję do Australii. Zaskoczenie? Tak, na dwa lata. W każdym razie przez cały czas utrzymywaliśmy kontakt – dzwoniłem, pisałem. Kiedy wróciłem, pobraliśmy się po pięciu tygodniach. Zaczęłem studia, moja żona studiowała już przez kilka lat. Do Polski przyjechalśmy, kiedy ona zrobiła magisterium. Nie przyjęła nawet gratulacji – była w samolocie.

– Co robisz w wolnym czasie?

– Tutaj dużo czytam – po angielsku, bo po polsku nic mi nie idzie:

"Newsweek" i książki, które przywiozłem ze sobą. Zajmuję się też studiami religijnymi, bo jestem religijną osobą. Poza tym jestem zainteresowany zajęciami na świeżym powietrzu. Przywiozłem ze sobą górski rower. Kolarstwo górskie jest moim ulubionym sportem. W Stanach jeżdżę po Idaho, Utah i Nevada. Należę do specjalnego stowarzyszenia. Przez ostatnie trzy lata utrzymywałem formę zimą, latem namiętnie jeździłem.

W Polsce zrobiłem małą podróż dookoła Suwałk.

– Czym zajmuje się Twoja żona?

– Betsy jest fanatyczką czytania. Przeczytała wszystko, co mamy w naszym mieszkaniu. Można powiedzieć, że jest "typem akademickim".

– Czy ona też tak lubi jeździć rowerem?

– Jeździliśmy razem po Mazu-

rach, ok. 70 kilometrów, ale Betsy nie myśli o tym tak poważnie jak ja.

– Czy nie jest o Ciebie zazdrosna?

– Nie jestem pewny, może jest. Myślę jednak, że mi ufa... Chyba jednak jest trochę zazdrosna, bo czasem mówi: "Wiem, że na pewno podobasz się dziewczynom" albo coś w tym rodzaju.

– Co lubisz jeść?

– Pizę. Ale to nie sprzyja zbyt utrzymaniu dobrej formy. W moim życiu jadłem wiele dziwnych rzeczy. Kiedy mieszkałem w Australii, byłem ścisłym wegetarianinem. Poza tym, gdy przychodzi sezon "rowerowy", jestem szczególnie ostrożny i zwracam uwagę na to, co jem. W Polsce, niestety, przestałem. Kocham naleśniki z miodem, ze śliwkami, jabłkami... ze wszystkim. Nauczyłem się, jak je przygotowywać od mojej "housemother" w Płocku.

– Czy lubisz gotować?

– Tak, naprawdę lubię. Gotuję w

domu. Moja żona autentycznie – okazjonalnie coś przygotowuje, ale nie znosi gotować. Robię dobrą pizzę, gulasz, pastę.

– Jesteś rzeźbiarzem. Co najbardziej lubisz rzeźbić?

– Lubię rzeźbić w kamieniu. Dużo pracuję rzeźbiąc ludzkie sylwetkę, szukając modeli i rzeczy. Poświęciłem prawie dwa lata na studia nad installation art i studiami krytycznymi.

Lubię rzeźbić rzeczy z dużą dozą emocji. Nie interesują mnie takie, które nie reprezentują sobą jakiegoś silnego uczucia.

– Ulubiona muzyka...

– Klasyczna. Muzyka jest dla mnie w ogóle bardzo ważna. Słucham ponadto muzyki etnicznej: Indie, muzyka Indian amerykańskich.

– Jeszcze tylko pytanie o znak zodiaku.

– Jestem Skorpionem. Moja żona – Rakiem.

Rozmawiała: **Andżelika**

Karwata aresztowano pod zarzutem zmuszania swoich dzieci "do poddania się czynowi nierządnemu ze szczególnym okrucieństwem, przemocą". Karwat wykorzystywał swoją 16-letnią dziś córkę od 10 lat. Miała sześć, gdy po raz pierwszy "wlaź" do jej łóżka.

Iwona czuła, że to co ojciec z nią robi, to coś złego, wstydlivego. Gdy zbliżał się do niej – płakała, uciekała. Wtedy brał kabel i bił. Płakała jeszcze bardziej, krzyczała. Do pokoju wchodziła matka, wystarczyło jednak, że spojrzal na nią i już jej nie było. Znikała za zamkniętymi drzwiami.

Gdy Iwona skarżyła się, że opowie o wszystkim pani w klasie, ojciec powtarzał:

– Powiedz..., jak powiesz – pójdę do więzienia, matkę zabiorą do szpitala, a was do domu dziecka.

Nie chciała tam trafić. Nie chciała, by zabrano mamę. Przebywała w szpitalu nieraz, leczyla

kała. Spotykała różnych znajomych – panią ze szkoły, sąsiadkę, wujka. Nikt nie zapytał, co się stało.

Gdy wróciła po południu do domu, mama jak zwykle leżała wpatrzona w sufit, a Lucynka siedziała w ubikacji. Gdy Iwona zajrzała do niej, usłyszała: – Leci z "pupy" krew, mama dała mi kawałek waty.

Iwona nie wytrzymała, wyskoczyła z domu bez kurtki, w kapciach. Po chwili przystanęła. Nie wie, co się stało, ale w jednej sekundzie opadł ją strach, obawa przed posądzeniem o chorobę, wybujałą dziewczęcą wyobraźnię. Skierowała się w kierunku kościoła.

Na szczęście ksiądz od religii był u siebie.

– Mam chłopaka – zaczęła, żeby uprzedzić pytania. – Spotykamy się od pół roku, ale jeszcze mnie nie dotknął.

Jeszcze tego samego dnia ksiądz spotkał się z dyrektorem szkoły. Dyrektor wiedział, że

inny w miasteczku rodzinę Karwatów. Po pierwsze dlatego, że ona – jako miejscowy pediatra – "prowadziła" ich wszystkie dzieci. Dwa – ojciec rodziny wysługiwał się u nich jako "parobek".

– Kto jak kto, ale oni musieli o wszystkim wiedzieć – mówią w S. – To niemożliwe, że nie wiedzieli...

Zofia W. – rejonowy pediatra – zaprzecza. Przyznaje – kiedyś przyszła do niej Karwata z najmłodszą Lucynką. Mówiła, że mąż to lubi Iwonę...

Słyszała od niej coś podobnego jeszcze raz. Nie sądziła jednak, że chodzi o te sprawy. Była pewna, że ojciec po prostu Iwonę faworyzuje. Poza tym to środowisko... – mówi pani doktor.

Wcale nie jest przekonana, że dziewczyna nie wymyśliła tego wszystkiego. Mąż zastał kiedyś całą rodzinę Karwatów przy oglądaniu filmu porno.

Dali Karwatowi pracę, bo był honorowy – datków nie przyjmował. A chcieli pomóc.

Pił, owszem. Ale nie można powiedzieć, że nie zajmował się domem, nie dbał o dzieci.

Jakiś czas przed aresztowaniem, zanim jeszcze Iwona "naopowiadała bzdur" wychowawczyni Lucynki, uczęszczającej do zerówki zauważyła, że mała zaczyna mówić różne dziwne rzeczy, zaczyna rysować na tablicy, w zeszytach narządy płciowe. Natychmiast skontaktowała się ze szkolnym pedagogiem. Ten przyszedł do niej – do pani doktor W.

– Uznałam, że dobrze będzie wziąć dziecko na kilka dni do szpitala na obserwację. Ojciec przyprowadził Lucynkę, pytał po co szpital i interesował się jej zdrowiem – opowiada. Dziecko przebywało na oddziale pod opieką lekarza przez tydzień. W tym czasie nie zauważyła ona niczego podejrzanego. A wypytwać wprost nie chciała, żeby nie wywołać konfabulacji.

– Takie dzieci mają do konfabulacji duże skłonności – mówi.

Kiedy dowiedziała się, że Karwata aresztowano, że Iwona oskarżyła go o takie rzeczy, była zaskoczona, żeby nie powiedzieć – zaskokowana. Wezwała dziewczynę do siebie. – Teraz musisz, Iwonko, zadbać o dom, o rodzeństwo... Musisz, skoro ojciec w więzieniu... – tłumaczyła szesnastoletniej otoczonej gromadką rodzeństwa.

– Nie dam rady – odfuknęła – opowiada zbulwersowana pani W.

– Jak to, żeby taka dziewczyna nie dała sobie rady – mówi poirytowana.

Swoich pretensji do Iwony nie ukrywa też rodzina ojca. Jego siostra, ciotka dziewczyny, pracująca w sklepie w S. mówi, że jak można było naopowiadać takich bzdur. Kto to słyszał donosić na własnego ojca...

PS W kilka dni po tym, jak zamknięto Karwata, Iwona zaszczuta przez rodzinę próbowała popełnić samobójstwo. Odratowano ją jednak. Aktualnie przebywa w pogotowiu opiekuńczym.

Anna Dobosz

WIEDZIELI PRAWIE WSZYSCY...

TATUŚ

Kiedy mężczyznę zatrzymano, okazało się, że wiele osób w S. albo domyślało się wszystkiego, albo o wszystkim wiedziało. Kobiety na widok dziewczyny uśmiechały się porozumiewawczo, a mężczyźni spod budki z piwem cmokali i dowcipkowali. – Dojrzała... Nic dziwnego, że stary nie może się oprzeć.

się "na głowę". Gdy nie było jej w domu, Iwona bała się jeszcze bardziej. Bała się, że ojciec zacznie z nią robić coś jeszcze straszniejszego, że nie wytrzyma i umrze.

Gdy zbliżała się jej Pierwsza Komunia, ojciec zapytał, czy podczas spowiedzi wyjawii coś księdzu. Potrząsnęła twierdząco głową. Wtedy zaczął: – Jak powiesz, ksiądz rozgłosi wszystko z ambony i nie dopuści cię do komunii. Nie powiedziała – ze strachu i wstydu.

Od tej pory ojciec wiedział, że może bezkarnie robić z córką co chce. Robił to, gdy był pijany – dziesięć, piętnaście razy w miesiącu. Czasami co noc. Czasami się broniła, a czasami nie – wiedziała, że wtedy mniej boli.

Dziś jest pewna, że matka o wszystkim wiedziała. Wiedział też na pewno brat Darek. Nośiła z nim ojcu jedzenie do pracy. Zdarzało się, że kazał mu wyjść z magazynu.

– Ty zostań – łapał Iwonę za rękaw, gdy zwracała za bratem.

Darek nigdy wtedy nie czekał na nią, znikał. Gdy spotykali się wieczorem w domu, unikali wzajemnie swoich spojrzeń.

Przez ostatnich kilka lat Iwona spała w jednym łóżku z najmłodszą Lucynką. Gdy ojciec wchodził do pokoju, Lucynka szła do matki. Kilka miesięcy temu stanął w drzwiach i kazał wyjść Iwonie.

Noc spędziła na podłodze w przedpokoju. Słyszała najpierw śmiech, potem płacz i krzyk siostry. Rano zauważyła na pościeli krew. Lucynka skarżyła się, że boli ją "pupa", mówiła coś o tacie, który zdjął spodenki i dysząc coś dziwnego z nią robił.

Iwona nie mogła słuchać. Nie poszła tego dnia do szkoły, chodziła po miasteczku i pła-

musi coś zrobić. Ale przyznaje – nie wiedział co. Małe miasteczko, wszyscy natychmiast o wszystkim się dowiedzą – sprawy nie da się utrzymać w tajemnicy. A co to znaczy dla dziewczynek? – wiadomo.

Chodził z tym dwa dni. I przypadek zrządził, że w któryś z dwu wieczorów telewizja pokazała film o dziewczynie molestowanej przez swojego ojca lekarza. Po jego obejrzeniu dyrektor wiedział, że dłużej nie może zwlekać.

Nazajutrz udał się do komendanta policji. Przez kilka godzin zastanawiali się, co zrobić. Obaj wiedzieli, że nie można sprawy odkładać.

Dyrektor proponował przeniesienie Iwony do innego miasta, deklarował załatwienie internatu, stypendium, opiekę... Ale czy dziewczyna nie będzie tęsknić za domem? I co z młodszym, 6-letnim dzieckiem?

Ostatecznie postanowili zawiadomić o wszystkim prokuratora.

Kiedy w S. rozeszła się wieść, że Karwata aresztowano, okazało się, że wiele osób domyślało się wszystkiego. Zresztą nic dziwnego. Iwona zwierzała się swojej koleżance z klasy, próbowała też opowiedzieć o wszystkim nauczycielce. Skończyło się na badaniach ginekologicznych. Gdy lekarz dowiedział się, że dziewczyna pochodzi z "nizin społecznych" i że ma chłopaka, uznał, że nie ma sprawy, machnął ręką.

Zbagatelizowali sprawę miejscowi policjanci. Słyszeli coś na temat Karwata i jego córki, ale nie sądzili, że to prawda.

Nie zareagowali na sygnały państwo W. Ona – lekarka, on – nauczyciel – radny. Znali jak nikt

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje ziemi suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX – XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki"; "Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego"; "Biografie suwalskie I".

REGIONALNY

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; zaprasza na:

– koncert Janusza Strobla – 30.10 o godz. 18.00, sala ROKiS,
– spektakl "Wojna o echo" w wykonaniu Białostockiego Teatru Lalek – 8–10.11, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa poplenerowa przedszkolaków "Malujemy radość na złoto, brązowo, karminowo..."

Wystawa grafik Juliusza Szczonego Batury. (budynek przy ul. Kościuszki 45)

KINO "BAŁTYK"

27–31.10 – "The Flintstones" prod. USA, od lat 10, godz. 17.00 i 19.00.



Uczestnikiem wspólnoty AA stajesz się z chwilą, gdy oświadczysz, że nim jesteś. Jedynym wymogiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia. Wielu z nas nie było o tym całkowicie przekonanych, kiedy po raz pierwszy kontaktowało się z AA.

CO TO JEST PROGRAM AA?

Program AA to program powracania do trzeźwości, zawarty w "Dwunastu Krokach", oparty o doświadczenia i przeżycia alkoholików w świecie, którzy przestali pić. Treść "Dwunastu Kroków" poznasz na mityngach grupy AA! Program AA to program absolutnej abstinencji. Uczestnicy wspólnoty AA powstrzymują się po prostu od wypicia jednego, nawet najmniejszego kieliszka w danym dniu, na co dzień. Trzeźwość zachowujemy poprzez dzielenie się doświadczeniem, siłą i nadzieją każdego z nas przekazywanymi sobie na spotkaniach grupy.

Jeśli przyjdiesz na mityng AA – czy to zobowiązuje Cię do czegoś?

Nie, AA nie prowadzi żadnych kartotek ani list obecności. Nie musisz ujawniać niczego na swój temat. Nikt nie będzie Cię nachodził, jeśli sam zdecydujesz się nie przyjść więcej!

Jak wstępuje się do AA?

Jak powstał ruch AA?

Ruch AA został stworzony w roku 1935 przez dwóch "beznadziejnych" alkoholików: maklera giełdowego z Nowego Jorku i chirurga z Ohio (obaj już nie żyją). Zainicjowali oni ten ruch, starając się pomóc innym cierpiącym na "chorobę alkoholową" – tak wówczas nazywano zespół uzależnienia od alkoholu – jak również dlatego, aby samym zachować trzeźwość. Ruch AA rozwijał się poprzez powstawanie niezależnych grup, najpierw w Stanach Zjednoczonych, a potem na całym świecie.

WSZYSTKIEGO O ANONIMOWYCH ALKOHOLIKACH DOWIESZ SIĘ W GRUPIE AA!!!

TELEFON ZAUFANIA

67-17-19

od 10.00 do 21.00
od poniedziałku
do piątku

Gawędy Suwalskie

Wiele miast i miejscowości przez długie dziesięciolecia, a nawet stulecia, pielęgnuje tradycję obecności w nich wybitnych osób. Klasycznym przykładem takiej osoby może być Napoleon Bonaparte. Ileż to miejscowości, karczm i domów, realnie lub tylko w wyobraźni potomnych, gościło go w 1812 r. noclegiem bądź obiadem?

Na Suwalszczyźnie należą do nich Sejny, Augustów i, zupełnie bezpodstawnie, Suwałki. Takie wizyty nie pociągały za sobą prawie żadnych skutków, były jedynie pożywką dla tradycji i legend. W historii grodu nad Czarną Hańczą można do nich zaliczyć pobyt Władysława Syrokomli, Henryka Sienkiewicza, Józefa Piłsudskiego, Henryka Mościckiego, Lecha Wałęsy i pewnie jeszcze kilku innych powszechnie znanych osób. Znacznie rzadziej zdarzały się odwiedziny skutkujące trwałymi zmianami w życiu miasta lub jego wyglądem.

W moim przekonaniu najważniejszą wizytę w dziejach Suwałk złożył 23 lipca 1819 r. gen. Józef Zajączek (1752–1826), wówczas namiestnik Królestwa Polskiego. Uczynił to w ramach lustracji województwa augustowskiego. Odwiedził m.in. Kalwarię, Mariampol, Sejny, Augustów, Łomżę i Suwałki. W jego relacji "miasta tego województwa są nikczemne. Mariampol i Kalwaria mają kilka domów murowanych. Sejny jest miasteczko brudne i żadnego dotąd murowanego domu nie mające". Nieco łagodniej brzmiała książecka ocena Augustowa, natomiast druzgocąca była opinia o Łomży: "jest najnikczemniejszym w świecie miasteczkiem i w takiej leży pozycji, że bez nadzwyczajnych kosztów nic z niego zrobić nie można". Jedynie Suwałki "znalazłem najprzystojniejszym między miastami województwa augustowskiego na umieszczenie, czyli raczej na utrzymanie w nim nadal Komisji Wojewódzkiej. Miasto to ma ośm domów, które wśród Warszawy za porządne ująć by mogły; leży nad rzeką, której woda dogadzając potrzebie mieszkańców czyni powietrze zdrowem i czystem".

Tak bardzo pochlebna dla Suwałk relacja złożona 7 sierpnia 1819 r. Radzie Administracyjnej, czyli rządowi Królestwa Polskiego, zdecydowała o tymczasowym (do 1835 r., później już na stałe) utrzymaniu w mieście władz wojewódzkich. Z dużym prawdopodobieństwem, biorąc pod uwagę późniejsze wypowiedzi

mieszkańców Augustowa, można przyjąć, że poważną rolę w takim "różowym" widzeniu Suwałk przez gen. Zajączka miał jego towarzysz walki z okresu napoleońskiego, gen. Ludwik Michał Pac.

Pobyтови namiestnika towarzyszyły konkretne działania. Jeszcze będąc w Suwałkach nakazał rozebrać ratusz "w środku Rynku stojący, opustoszały i brzydki widok sprawiający, nadto niebezpieczeństwem zawalenia się zagrażający". Już pięć dni po wizycie budynek ratusza został zlicytowany i zaczęto go rozbierać.

W połowie września 1819 r. z polecenia Zajączka zakupiono plac i budynek, w którym urzędowała Komisja Wojewódzka. Wkrótce poddano go rozbudowie i remontowi (dziś ul. T. Kościuszki 74).



General Józef Zajączek (1752–1826), uczestnik wojen napoleońskich, od 1815 r. namiestnik Królestwa Polskiego.

Upoważnił prezesa Komisji Wojewódzkiej do użycia funduszów szarwarkowych na wybrukowanie ulicy Petersburskiej (dziś ul. T. Kościuszki), przekazał także urzędowi miasta dochody z propinacji należące dotąd do ekonomii wigierskiej. Te decyzje przyczyniły się do szybkiej zmiany wyglądu miasta.

W swoim wystąpieniu przed Radą Administracyjną sugerował, by biskup wigierski "stałe swe w Suwałkach mógł założyć pomieszkanie (...) lubo to miasto jeden tylko drewniany i nikczemny ma kościółek". Niepełna rok później, 20 czerwca 1820 r., rozpoczęto budowę kościoła katedralnego pod wezwaniem św. Aleksandra. Biskup w Suwałkach jednak nie zamieszkał, siedzibą diecezji zostały pobliskie Sejny.

Udało się, zgodnie z poleceniem Zajączka, przenieść w 1823 r. Wydział II Trybunału Cywilnego, a w 1825 wydział hipoteczny dla powiatów dąbrowskiego, sejneńskiego, kalwaryjskiego i mariampolskiego.

Wpływ generała Zajączka na rozwój Suwałk był więc ogromny. Może nawet wystarczający, by w przyszłości nazwać jego imieniem jedną z suwalskich ulic.

Andrzej Matusiewicz

UWAGA, POSIADACZE PSÓW



W dniach 1 - 31.10.1994 r.
w godz. 8.00 - 15.00 i 16.00 - 18.00
w dni powszednie

w Lecznicy dla Zwierząt w Suwałkach, ul. Utrata 9, odbywać się będzie szczepienie psów powyżej 2 miesięcy przeciwko wściekliznie.

Psy (w kagańcu) powinny być doprowadzone przez osobę dorosłą.

(139)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę lokalu nr 68 w budynku 6 C
położonym na terenie Targowiska Miejskiego
przy ul. Sejneńskiej 6 z przeznaczeniem
na sprzedaż artykułów przemysłowych.

Lokal o powierzchni użytkowej 24 mkw. - wadium 3.000.000 zł, cena wywoławcza 50 tys./mkw. + podatek VAT 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 listopada 1994 r. o godz. 9.00 w biurze Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6 D (tel. 666-514).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 8.30 w kasie Targowiska Miejskiego.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

(137)

OGŁOSZENIA DROBNE

* Autoryzowany montaż autoalarmów, projektowanie i wykonawstwo systemów alarmowych w obiektach, wystawiamy faktury VAT-owskie. SUWAR, ul. Krośnieńska 6, tel. 66-55-55. (118)

* Biuro "Transakcja", Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-56-14, oferuje mieszkania, domy, działki na Suwalszczyźnie. (122)

* Biuro Pośrednictwa Nieruchomości przy Centrum Usług Budowlanych, Suwałki, ul. Sejneńska 6 D, tel. 66-35-21, oferuje: domy, mieszkania, działki rekreacyjne i budowlane w Suwałkach i okolicy. (127)

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę pracowniczą na ogrodzie "Borówka". Tel. 671-867 po 16.00. (126)

* SPECJALISTA REUMATOLOG, lekarz chorób wewnętrznych, IRENA DOROSZ-GRAJEK, Kościuszki 93, tel. 67-70-47. Poniedziałki 15.00-17.00. (132)

* SPECJALISTA CHIRURG ZBYSŁAW GRAJEK, Kościuszki 93, tel. 67-70-47. Listopad - grudzień soboty od 8.00. (132)

* Sklep na osiedlu Północ sprzedam. Tel. 67-50-74. (142)



ZAKŁAD POLIGRAFICZNO- -INTROLIGATORSKI

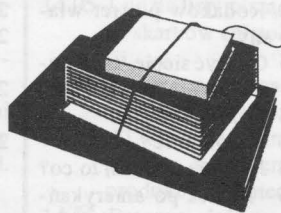
J. Kopiczko, Suwałki, ul. Parkowa 12

● AZET ●

wykonuje usługi poligraficzne techniką offsetową i typograficzną jedno- i wielobarwnie wraz z wykończeniem introligatorskim:

- KRÓTKIE TERMINY
- DOSKONAŁA JAKOŚĆ
- CENY UMIARKOWANE

katalogi
ulotki
plakaty
foldery



blankiety
metki
etykiety
druki

zapraszamy do korzystania z usług naszego zakładu, tel. 66-36-05



CZWARTEK

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Oddział dziecięcy" - serial prod. angielskiej
8.30 Tuturu
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - film animowany dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland
10.05 "Żar tropików" - serial prod. USA
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe...
11.30 Zbliżenia na...
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 - 14.50 Czwartkowe spotkania z przyrodą
12.40 Klinika zdrowego człowieka
13.05 Zwierzęta świata: "Aksamitne pazury" - serial dok. prod. angielskiej
13.35 Przez lądy i morza
14.00 Całkiem serio o...
14.25 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" - serial dokumentalny produkcji niemieckiej
14.50 Program dnia
15.00 "Czad komando" - program muzyczny
15.30 Dla młodych widzów: "Słowa, słówka i pół-słówka" - teleturniej
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 "Oddział dziecięcy" - serial prod. angielskiej
16.25 "Gdzie jest Wally?" - serial prod. angielskiej
17.00 Teleexpress
17.20 "Filmidło" - magazyn filmowy
17.40 Rodzina rodzinie
18.05 "Małe чудо" - serial prod. USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Żar tropików" - serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedynce
21.50 Magazynio
22.00 Diariusz
22.10 Gliny
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 "Spiralny świat" - reportaż Jadwigi Wołoskiej
0.05 "Łaciaty pies biegnący brzegiem morza" - film fab. prod. rosyjskiej

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Język angielski
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody pana Michała" - serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 "Tarzan" - serial prod. niemieckiej
15.30 Multihobby
16.00 Małe ojczyzny: "Ballada tułacza" - film dokumentalny
16.30 "Rock oko" - magazyn muzyczny Romana Rogowieckiego
17.00 Kocham kino
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny
19.35 Klub Pana Rysia
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.35 Auto
22.00 Kocham kino: "Wszyscy mają się dobrze" - film fab. prod. włosko-francuskiej
0.05 Panorama
0.10 Sport - telegram
0.20 Kocham kino

PIĄTEK

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 "Młodzi jeźdźcy" - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Usztyj to sama
11.30 U siebie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 - 14.55 O... człowiek
12.45 Jaka szkoła?
13.10 Rodaków portret własny
13.25 Odkryć siebie, czyli dusza pod mikroskopem
13.45 Gabinet strachu
14.00 Sadobranie
14.05 Jeśli nie Oxford, to co?
14.25 "Biznes po amerykańsku" - serial prod. USA
14.55 Program dnia
15.00 Party-tura
15.30 Grand Prix - Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 "Moda na sukces" - se-

rial prod. USA

- 16.25 Dla dzieci - Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział...
17.30 Goniąc
17.40 Test
18.05 Randka w ciemno
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka (filmy przyrodnicze dla dzieci)
19.30 Wiadomości
20.10 "Brzemie winy" (1) - film fab. prod. USA
21.45 Puls dnia
22.10 W.C. kwadrans
22.25 "Nasza szkap" - magazyn kulturalny
23.00 Wiadomości
23.15 Oko w oko
23.45 "Balanga" - film fab. prod. polskiej
1.05 Przez lądy i morza
1.25 Grand Prix (powt.)

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Język angielski
7.35 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Zbójnicy króla" - serial prod. duńskiej
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie ok. 13.00 Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 Truskawkowe Studio
15.30 Studio Sport
16.30 "Od dziewiętej do piątej" - serial komediowy prod. USA
16.55 "Daremna misja" - film dokumentalny
17.35 "Tam jest Polska" - reportaż
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu
19.35 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
20.00 Bilans XX wieku (2) - 10 najważniejszych wydarzeń i procesów historycznych w Polsce w XX wieku - widowisko publicystyczno-dokumentalne
21.00 Panorama
21.30 Poradnia pozamałżeńska
22.00 "Misery" - thriller psychologiczny prod. USA
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Non stop kolor

SOBOTA

- 7.00 Z Polski
7.10 Eko-echo
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia

- 8.30 Sportowa apteka
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15 oraz serial prod. angielskiej "Niezwyczajny przyjaciel"
11.00 "Przyroda w obiektywie" - film dok. prod. australijskiej
11.45 Swojskie klimaty
12.00 Wiadomości
12.10 Swojskie klimaty
13.00 Zwierzęta świata: "Aksamitne pazury" - serial prod. angielskiej
13.30 Walt Disney przedstawia - "Goofy i inni", "Zorro"
15.00 Widowisko artystyczne
16.00 Kraj
16.30 Serial polski
17.00 Teleexpress
17.20 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
17.45 Minivideofashion
18.05 "Beverly Hills, 90210" - serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Brzemie winy" (2-ost.) - film fab. prod. USA
21.55 Czar par
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota oraz relacja z XII Turnieju Bokserskiego im. Feliksa Stamma
0.05 "Wyznawcy zła" - horror prod. USA
1.55 "Miasteczko Hellgate" - horror prod. USA
3.20 Muzyczna Jedynka nocą

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
7.10 Muzyczny ranek
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkanie z językiem migowym
7.55 Powitanie
8.00 "Zawód amator" - relacja z Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich OKFA'94
8.30 "Sandokan" - serial anim. prod. hiszpańskiej
9.00 Program lokalny
10.00 "Ealing, czyli polskie gniazdo w Londynie" - film dokumentalny
10.30 Animals
11.00 Ulica Sezamkowa
12.00 Akademia Filmu Polskiego: "Album polski", film z 1970 r., reż. Jan Rybkowski
14.30 Życie obok nas: "Widziane z bliska" - serial dok. prod. angielskiej
15.00 Studio Sport
15.30 Powitanie
15.45 Wysypisko
16.00 "Grace w opałach" - serial prod. USA
16.30 Familiada
17.00 "Róża" - koncert zespołu Maanam

- 17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.30 7 dni świąt
19.00 Gra
19.35 Dziura w koszu
20.00 Lista przebojów
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.05 Czarne legendy Dziekiego Zachodu: "Pat Garrett i Billy Kid" - western prod. USA
0.05 Panorama
0.10 Rock noc

NIEDZIELA

- 7.00 Rolnictwo na świecie - Holandia (1)
7.15 Daleko i blisko
7.35 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Niedzielnny poranek filmowy
8.55 Tuturu company
9.10 Teleranek
9.40 Tęczyowy Music Box i "Niebezpieczna zatoka" - serial prod. kanadyjskiej
11.00 Wiadomości
11.10 Na spotkanie z przygodą
12.00 Koncert życzeń
12.30 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Encyklopedia II wojny światowej
13.10 Pieprz i wanilia
13.50 W starym kinie - Fritz Lang: "Szkarłatna ulica" - melodramat prod. USA
15.40 Sto pytań do...
16.10 Poczta pantoflowa, czyli życie towarzyskie i uczuciowe
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
18.05 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Z potrzeby serca" - serial prod. włoskiej
21.05 Sportowa niedziela
21.30 "Hollywoodzcy czarodzieje" - serial dok. prod. USA
22.20 Wieczór z Alicją
23.20 "Cudzoziemka" - film fab. prod. polskiej
1.00 XII Turniej Bokserski im. Feliksa Stamma - finały
PROGRAM 2
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: "Z potrzeby serca" - serial prod. włoskiej
8.15 Słowo na niedzielę
8.20 Powitanie
8.30 Rody polskie - Chłapowscy
9.00 Program lokalny
10.00 XXVIII Festiwal im. Jana Kiepury - Krynica'94

- 11.00 "Godzina z Hanną Barberą" - filmy animowane dla dzieci
 12.00 "Lucky Luke" - serial przygodowy prod. włoskiej
 13.00 "Podróż Felliniego" - film biograficzny
 14.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Era kosmiczna" - serial dok. prod. amerykańsko-japońskiej
 14.55 A kuku, panie Kruku
 15.00 Teatr dla dzieci - Henryk Sienkiewicz "Janko muzykant"
 16.00 "Jest jak jest" - serial TP
 16.30 Familiada
 17.00 Studio Sport
 18.00 Wydarzenia tygodnia
 18.25 Studio Sport
 18.50 Program lokalny
 19.00 Gra
 19.35 "Przygody animków" - serial anim. prod. USA
 20.00 Godzina szczerości
 21.00 Panorama
 21.30 Bezładna wyspa
 22.25 "Rodzinne fotografie" - serial prod. USA
 23.10 Teatr sensacji - Anthony Shaffer "Kłopoty wdowy"
 0.15 Panorama
 0.20 Jazzowe teledyski

PNIEDZIALEK

- 6.00 Program dnia
 6.05 Magazyn notowań
 6.30 Szkoły w Europie
 6.55 Kawa czy herbata?
 7.55 Program dnia
 8.10 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Michael Landon - wspomnij mnie z uśmiechem i radością" - film dok. prod. USA
 11.00 "Ogrody Tadeusza Reichsteina" - film dok. Krzysztofa Krauze
 12.00 Wiadomości
 2.10 "Radio Wolna Europa - pożegnanie rozgłośni" - reportaż Jolanty Hajdasz i Anny Biedakowej
 12.45 "Telekino" - quiz
 13.20 "Szkaplerz nadziei" - reportaż
 13.50 W starym kinie: "Johnny Belinda" - melodramat prod. USA
 15.30 Na rogu świata i nieśkończoności
 16.00 "Aktorski protest" - akt I - film dok. M.B. Voght'a
 17.00 Teleexpress
 17.20 "Minamura - moje życie" - film prod. amerykańsko-australijskiej
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Teatr Telewizji: Andrzej Szczypiorski "Stroma ścieżka do nieba"
 21.25 Lewiatan
 22.20 Tydzień prezydenta
 22.30 "Jonasz" - wspomnienie o Jonaszu Kofcie

- 23.00 Wiadomości
 23.15 Mistrzowie kina - Lindsay Anderson: "Sportowe życie" - film fabularny produkcji angielskiej
 1.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
 7.10 Sport - telegram
 7.20 Powitanie
 7.25 Recital na dwa fortepiany - Martha Argerich i Aleksander Rabinowitch
 8.20 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
 8.40 Halo Dwójka
 8.50 Studio Dwójki
 9.00 Program lokalny
 10.00 Johannes Brahms "Requiem niemieckie" - koncert w katedrze Monreale na Sycylii
 11.20 Duchy, zamki i upiory
 11.50 PKF (43/94)
 12.00 "Kosmiczna zagadka" - film fab. prod. australijskiej
 13.30 Studio Dwójki
 13.40 Ojczyzna - polszczyzna
 13.55 Studio Dwójki
 14.00 Cyrki świata - XV Międzynarodowy Festiwal Cyrku Młodych
 15.00 Teatr dla dzieci: Bolesław Prus "Anielka" (1)
 15.40 Studio Dwójki
 15.50 "Wspomnienie o George'u Gershwinie" - film dok. prod. angielsko-amerykańskiej
 17.20 Halo Dwójka
 17.30 "Józef Warszawski" - film dok. Józefa Gębskiego o kapelanie zgrupowań powstania warszawskiego
 18.00 Jana Pietrzaka "Panie śliczne i liryczne" - widowisko artystyczne
 18.50 Program lokalny
 19.00 Koło fortuny
 19.35 Dzieła Szekspira w animacji: "Macbet" - film anim. prod. angielskiej
 20.00 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
 20.50 Przystanek Dwójki
 21.00 Panorama
 21.30 "Dom przy Carroll Street" - film fab. prod. USA
 23.10 "Bośnia" - film dok. prod. angielskiej
 1.20 "Armia - Triodante - Piekło" - widowisko

WTOREK

- 7.15 Program dnia
 7.20 Dzika Ameryka: "Dziki indyk amerykański" - film przyrodniczy prod. USA
 8.30 "Pielgrzym pojedynania" - film dok. Anny Pietraszek
 9.00 Wiadomości
 9.10 Młodzieżowe Studio Poetyckie - Halina Poświatowska
 9.35 "Historia żółtej cizem-

- ki" - film fab. prod. polskiej
 11.00 Wiadomości
 11.10 "Polski panteon w Montmorency" - film dok. Beaty Postnikoff
 11.25 "Człowiek wobec śmierci" - reportaż
 12.00 "Pamięć narodowa" - reportaż Elżbiety Binder i Karola Grzeskowiaka
 12.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 13.15 "Cztery pory uczuć" - widowisko poetycko-muzyczne inspirowane twórczością Ryszarda Orskiego
 13.45 W starym kinie: "Wrzos" - melodramat prod. polskiej
 15.25 Jarosław Marek Rymkiewicz: "Moje dzieło pośmiertne" - widowisko poetyckie
 16.00 "Aktorski protest" - akt II - film dok.
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Oślawiona" - melodramat szpiegowski prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 "Niedzielne dzieci" - film fab. prod. szwedzkiej
 22.15 "Spodziewane nadzieje jesieni" - humorystyczna poetycko-muzyczna
 22.45 Wiadomości
 23.00 "Podróż sentymentalna" - film dok. Joanny Wierzbickiej
 0.40 Na rogu świata i nieśkończoności (powt.)
 1.10 Jarosław Marek Rymkiewicz "Moje dzieło pośmiertne" (powt.)

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
 7.10 Sport - telegram
 7.20 Powitanie
 7.35 "Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
 8.00 Claudio Monteverdi i polscy twórcy baroku
 9.00 Programy lokalne
 10.00 "Nekropolia za Olzą" - poetycka opowieść
 10.30 "Przebaczenie" - film dok. Józefa Gębskiego i Leszka Winnickiego
 11.00 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz "Pan Tadeusz" - księga I
 12.00 "Kto widział wiatr" - film fab. prod. kanadyjskiej
 13.40 Niepokoje końca tysiąclecia
 14.00 Na górach świata: "Tai Shan - siedem tysięcy stopni" - film dok. prod. francuskiej
 14.30 Studio Sport
 15.00 Teatr dla dzieci: Bolesław Prus "Anielka" (2)
 15.50 "Audrey Hepburn we wspomnieniach" - film dok. prod. USA
 17.00 "Ballada o drodze" - Rafał Wojaczek

- 17.40 "Bliscy i oddaleni" - wiersze ks. Jana Twardowskiego
 18.45 Refleksje z ks. Mieczysławem Malińskim
 18.50 Programy lokalne
 19.00 "Nadzieja - Marii..." - poezja ks. Janusza Pasięba
 19.35 Dzieła Szekspira w animacji: "Hamlet" - serial animowany produkcji angielskiej
 20.00 "Requiem dla Sarajewa" - nadzwyczajny koncert na rzecz odbudowy Sarajewa
 20.50 Refleksje z ks. Mieczysławem Malińskim
 21.00 Panorama
 21.30 Refleksje z ks. Mieczysławem Malińskim
 21.35 "Kamawał dziadowski" - program poetycki
 22.15 "Podróż do Bountiful" - film psychologiczny prod. USA
 0.05 Panorama
 0.10 "Count Basie made in Poland" - koncert z okazji 10. rocznicy śmierci jazzmana

ŚRODA

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
 8.30 Muzyczna skakanka z gwiazdą - Filip Wojciechowski
 8.45 Gimnastyka
 8.50 "Reksio" - serial animowany produkcji polskiej
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 9.55 Muzzy comes back
 10.00 "Słoneczny patrol" - serial prod. USA
 10.45 Muzyczna Jedynka
 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
 11.30 Sztuka niesztuka
 11.55 Nasze państwo
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.40 English and arts
 12.55 Spotkania z literaturą: "... Żyłem z wami, cierpiełem..." - Juliusz Słowacki" - widowisko poetyckie
 13.35 Za i przed klauzurą
 14.05 Ludzie listy piszą, czyli ze skarbów epistolografii
 14.15 "... swego nie znacze..." - katalog zabytków
 14.25 "Twarze renesansu" - serial dokumentalny produkcji niemieckiej
 14.55 Program dnia
 15.00 Muzyczna Jedynka
 15.30 Raj
 15.55 Muzyczna Jedynka
 16.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 Miliard w rozumie

- 17.45 Polska Kronika Ogórkowa
 18.05 "Słoneczny patrol" - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Studio Sport
 22.20 Puls dnia
 22.35 "Cmentarz Łyczakowski we Lwowie" - film dok. Zofii Haloty
 23.00 Wiadomości
 23.20 "Ucieczka do nowego świata" - serial produkcji USA
 0.55 "Powrót Artaud Le Momo" - film dokumentalny produkcji francuskiej

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
 7.10 Sport - telegram
 7.20 Język angielski
 7.30 Dwójka o poranku
 8.00 Program lokalny
 8.30 "Przygody pana Michała" - serial TP
 9.00 Świat kobiet
 9.30 "Najpiękniejsze zakątki Europy" - serial dokumentalny produkcji francuskiej
 10.00 "Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
 10.30 "Chiński depozyt" - film dokumentalny
 11.05 Cienka zielona linia
 11.30 Muzyka moja miłość - Gustaw Holoubek
 12.40 Mój mały świat
 13.00 Panorama
 13.20 "Dwaj spryciarze w Antali" - serial prod. niemieckiej
 14.10 Muzyczne inspiracje ludowe
 14.50 Powitanie
 15.00 "Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany produkcji USA
 15.30 Studio Sport
 16.00 Zwierzęta wokół nas
 16.30 "Basia" - impresja filmowa o aktorce Barbarze Kosmal, zmarłej tragicznie córce Barbary Brylskiej
 17.00 "Lilian Gish: Moje aktorskie życie" - film dokumentalny produkcji USA
 17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 19.00 Koło fortuny
 19.35 Truskawkowe Studio
 20.00 "Sprawy Rosie O'Neil" - serial prod. USA
 20.45 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.35 Ekspres reporterów
 22.05 Studio teatralne Dwójki - premiera polska: Gabriela Zapolska "Jeśnieny wiewiórka"
 23.05 Studio Sport
 0.05 Panorama
 0.10 Sport - telegram
 0.20 Muzyczne inspiracje ludowe (powt.)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

II PRZETARG OFERTOWY

na nabycie nieruchomości zabudowanej położonej na terenie
byłej jednostki wojskowej

Nieruchomość ma założoną księgę wieczystą KW - 26582, działka ozn. nr. geod. 22929, o powierzchni 0,1532 ha wyceniona została przez biegłego na kwotę 128.688.000 zł, budynek dwupiętrowy z ce- gły do remontu wyceniony został na kwotę 737.486.830 zł.

Łączna wartość nieruchomości - 866.174.830 zł do drugiego przetar- gu wartość zostaje obniżona 10% - 779.557.350 zł.

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zago- spodarowania rejonu ul. Reja leży w obrysie 27 UI (pow. ok. 2 ha) przeznaczonym pod usługi hotelowe, gastronomiczne, administra- cyjne skali regionalnej. Sugeruje się adaptację istniejącej zabudowy do nowej funkcji i maksymalne zachowanie zadrzewienia.

Budynek ujęty w rejestrze zabytków.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do 4 listopada 1994 roku do godz. 10.00 z jednoczesnym wpłaceniem wadium w wysoko- ści 44 mln zł.

Oferty bez wpłaconego wadium nie będą rozpatrywane.

Wadium ulega przepadkowi, jeżeli oferent, który został wybrany, uchyla się od zawarcia umowy.

Oferty przyjmuje i bliższych informacji udziela Wydział Geodezji Urzę- du Miejskiego w Suwałkach, pok. 27, tel. 66-76-67 wew. 27.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 4 listopada br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołanie bez podania przyczyn.

(135)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

W SUWAŁKACH

OGŁASZA

PRZETARG OFERT

na wykonanie zespołu drewnianych boksów handlo- wych na terenie Targowiska Miejskiego przy ul. Sejneń- skiej w Suwałkach. Zakres robót obejmuje wykonanie ww. boksów wraz z fundamentami oraz robotami wykoń- czeniowymi - zgodnie z dokumentacją techniczną.

Termin rozpoczęcia robót z chwilą podpisania umowy.

Termin zakończenia robót:

1) roboty fundamentowe do dnia 26.11.1994 r.

2) roboty budowlano-montażowe do dnia 30.12.1994 r.

Oferty należy składać w terminie do 10.11.1994 r. w sekretariacie Za- rządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3.

Oferta winna zawierać:

1) wypełniony i podpisany formularz ofertowy (pobraný w ZBM w Dziale Technicznym),

2) wypełniony formularz umowy z załącznikami (pobraný jak wyżej),

3) kalkulację indywidualną robocizny i koszty materiałów na podsta- wie informacji w dokumentacji technicznej,

4) oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT.

Składający ofertę zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysoko- ści 50 mln zł (słownie: pięćdziesiąt milionów złotych) do kasy Zarządu Budynków Mieszkalnych w terminie do dnia 10.11.1994 r. Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach przy ul. Nonie- wicza 3, pokój nr 10, tel. 66-76-93.

Dokumentacja techniczna, jak również dokumentacja przetargowa, znajdują się w Dziale Technicznym. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.11.1994 o godz. 9.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewi- cza 3, pokój nr 10.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni do dnia 17.11.1994 r. Wadium przepada w razie uchylecia się wybranego ofe- renta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wynikach przetargu, a oferentowi, które- go oferta zostanie wybrana, niezwłocznie po zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia prze- targu bez podania przyczyn.

(140)

KOMUNIKAT PREZYDENTA MIASTA SUWAŁK

Prezydent Miasta Suwałk
informuje,

że w dniach od 3 listopada 1994 roku na okres trzech tygodni, tj. do 23 listopada 1994 roku, wyłożony będzie do publicznego wglą- du w Urzędzie Miejskim w Suwałkach (ul. Mickiewicza 1, pokój 112) projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla "HAŃCZA" (teren zawarty między ulicami: Buczka, Wojska Polskiego i nowo projektowaną ul. Leśną).

W dniach 3 listopada oraz 23 listopada 1994 roku w sali 116 autor planu przedstawi główne założenia i rozwiązania przyjęte w projek- cie.

Prosimy zainteresowanych o zapoznanie się z opracowaniem oraz zgłaszanie wniosków i uwag.

(143)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

W SUWAŁKACH

OGŁASZA

PRZETARG USTNY OGRANICZONY

na dzierżawę działek pod boksy handlowe i usługowe
położone na terenie Targowiska Miejskiego,
ul. Sejneńska 6, oznaczone na planie realizacyjnym
numerami od 77A do 110 - 34 szt.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

1) w roku 1994 kontynuowały rezerwację stanowisk handlowych na Targowisku Miejskim przez minimum 6 miesięcy,

2) nie prowadzą działalności na Targowisku Miejskim na podstawie aktualnych umów dzierżawy na lokale użytkowe lub gruntów pod pa- wilony PBO,

3) wpłaciły wadium równoznaczne z wkładem inwestycyjnym na poczet wykonania fundamentów w wysokości 2 milionów zł za pojedyn- czy boks handlowy (jeden numer).

Ustala się cenę wywoławczą na dzierżawę gruntu w wysokości 50 tys./mkw. powierzchni jednego boksu (jeden numer) + podatek VAT 22%.

Zwycięzca przetargu ma prawo do dzierżawy gruntu maksymalnie dwóch boksów wchodzących w skład jednego obiektu.

Osoby, które w wyniku przetargu nabędą prawo do dzierżawy grun- tu, zobowiązane są do wpłaty wkładu inwestycyjnego w wysokości 10 mln zł za jeden boks tytułem przedpłaty (1 rata) na wykonanie obiektu przed podpisaniem umowy (w ciągu 3 dni licząc od dnia prze- targu).

Kolejne wpłaty dokonane będą w dwóch ratach (w równych częściach) do dnia przekazania obiektu do użytku (zgodnie z aneksem do umo- wy po wyłonieniu wykonawcy).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada 1994 r. o godz. 11.00 w biurze Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6D. Wadium płatne w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie Targowiska.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska Miejskiego lub telefonicznie - 666-514.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

(141)

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE

W

TYGODNIKU SUWAŁSKIM

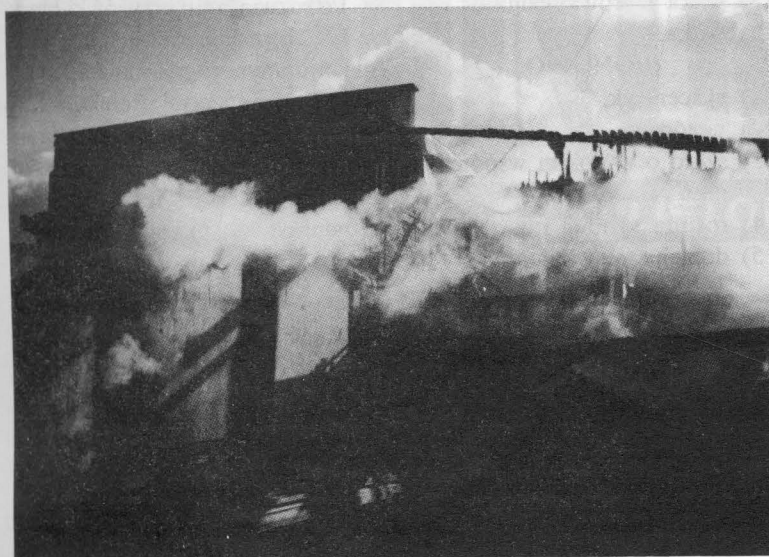
1 cm² - 5.000 zł

zniżki abonamentowe do 30%

PŁOCICZNO W OGNIU

W zamieszczonej w ubiegłym tygodniu informacji pod powyższym tytułem błędnie podaliśmy, że spłonęła hala traków. Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, kpt. Dariusz Siwicki, prosi: spłonął budynek socjalny, część warsztatu i magazynek wewnętrzny. Pożaru nie ugaszono w zarodku, ale nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się ognia.

Przepraszamy.



Płociczno w... dymie.

Fot. Z. Gałaszewski

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (14 - 20 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 84 włamania i kradzieże (straty ponad 1,4 mld zł), 3 rozboje, 2 samobójstwa, 3 pożary i jedno zabójstwo (sprawca został ustalony). W 9 wypadkach drogowych 10 osób odniosło obrażenia, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku policjanci zatrzymali 35 sprawców przestępstw i 14 sprawców przemytu, u których zakwestionowano towary o wartości ponad 600 mln zł (papierosy i alkohol).

Kradzieże samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono z parkingu przy ul. Kowalskiego bordową ładę o numerze rejestracyjnym SUU 5793 i ciemnowisniewego fiata 126p (SUW 9837) zaparkowanego przy ul. Wigierskiej.

W wyniku pościgu policjanci zatrzymali na ul. Wojska Polskiego dwóch suwalczan jadących "maluchem" skradzionym z ul. Czwartaków.

Włamania

Nieznani sprawcy wynieśli z Zakładu Usługowo-Handlowego RTV przy ul. Waryńskiego sprzęt radiowo-telewizyjny o wartości ok. 29 milionów złotych. Natomiast z magazynu Kopalni Surowców Mineralnych w Sobolewie włamywacze skradli 13 sztuk trawersów wulkanizacyjnych o wartości ok. 0,5 miliarda zł. Zarząd Budynków Mieszkalnych utracił fax firmy Panasonic. Złodziej wyniósł go z pomieszczeń biurowych przez okno.

Pirat drogowy

W ubiegły czwartek na ul. Wojska Polskiego kierowca samochodu osobowego potrafił 61-letniego mężczyznę, który po przewiezieniu do szpitala zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Kierowca nie udzielił poszkodowanemu pomocy i zbiegł z miejsca wypadku.

Bezbożni złodzieje

Kościoty coraz częściej stają się obiektami zainteresowania złodziei. W nocy z 17 na 18 bm. okradziono suwalski kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Złodzieje zabrali sześć miedzianych rynien o wartości ok. 12 mln zł. Już następnego dnia policja ustaliła trzech sprawców kradzieży. Okazali się nimi młodzi suwalczanie (16, 17 i 20 lat). Rynny odzyskano.

Pospieszył do św. Piotra

Mieszkaniec Krasnopolu, 94-letni Zygmunt P., sam nie wzywany jeszcze, pośpieszył do św. Piotra. Wszyscy byli zdziwieni desperackim krokiem staruszka, bowiem był rzecki, zdrowy i żyjący w zgodzie z rodziną. Z powodzeniem mógł dożyć stu lat.

Zakablowany

Nie udało się Lechowi M. wynieść z Zakładu Energetycznego przy ul. Piaskowej w Suwałkach 140 metrów kabla elektrycznego. Jego zamiary dostrzegł jeden z pracowników zakładu i doniósł policji.

Desperat z Biernatek

Marian K. ze wsi Biernatki, 63-letni rolnik, podpalił oborę, po czym powiesił się w suszarni tytoniu. Pożar ugaszono, spłonęła tylko więźba dachowa obory. Życia Marianowi K. nie zdołano przywrócić. Czyn desperata był, jak mówią sąsiedzi, skutkiem nieporozumień rodzinnych.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

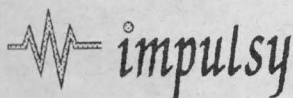
- kierowcy,
- cukiernicy,
- szwaczki,
- lakiernik powłok drzewnych,
- mechanicy samochodowi,
- lakiernik samochodowy,
- mechanik maszyn szyjących,
- mechanicy-spawacze gazowi i elektryczni,
- technicy elektrycy.

Prace interwencyjne:

- pracownicy fizyczni w tartaku,
- murarz,
- stolarz,
- hydraulik,
- operator koparki,
- kasjer - fkturzysta komputerowy,
- palacz c.o.,
- magazynierzy,
- pracownicy bez kwalifikacji.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

The Complete Service of Computers Products



16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 15, tel./fax 66-31-14
kompleksowe wyposażenie biur

sprzęt komputerowy i oprogramowanie
projektowanie i instalacja sieci komputerowych

Lista nagrodzonych osób na pokazie multimedialnym w firmie **IMPULSY** w Suwałkach dnia 22.10.1994 r.
Spośród **275** osób rozlosowano **30** nagród.

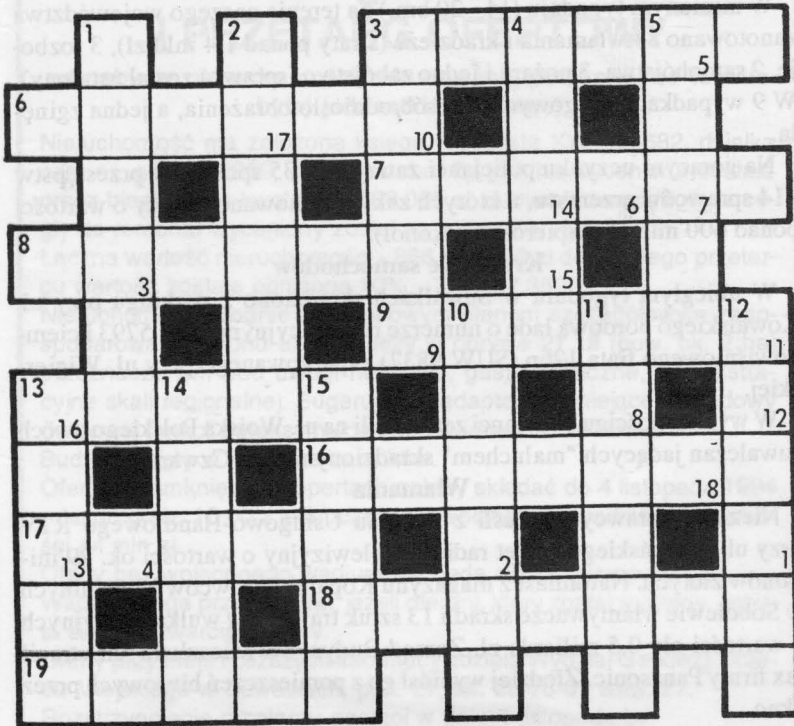
Nr wylosowany przez komputer	Imię, nazwisko i adres osoby wylosowanej	NAGRODA
104	Grajek Radosław - Suwałki	CD-ROM
168	Charmuszko Konrad - Suwałki	Karta dźwiękowa Music Wonder
166	Ślimko Wojciech - Suwałki	Karta Dźwiękowa Music Wonder
182	Bokuniewicz Krystyna - Białystok	Mysz A4-Tech
197	Izbicki Radosław - Suwałki	Mysz A4-Tech
39	Olszewski Marek - Sidorówka, Jeleniewo	Joystick J-08
108	Jankowski Łukasz - Suwałki	Joystick J-08
267	Myszczyński Mateusz - Sejny	Joystick J-08
58	Zambrzycki Robert - Suwałki	Joystick J-08
148	Adamin Krzysztof - Suwałki	Mysz Opto-mechanical
105	Grajek Zbysław - Suwałki	Mysz Opto-mechanical
42	Mroczkowski Janusz - Suwałki	Pudełko dyskietek 3.5 ADAX
119	Dzieniaśiewicz Halina - Suwałki	Pojemnik na dyskietki 3.5 - 80 szt.
198	Orzechowski Janusz - Suwałki	Pojemnik na dyskietki 3.5 - 40 szt.
92	Kloczko Krzysztof - Raczek	Pojemnik na dyskietki 3.5 - 40 szt.
202	Toczko Artur - Suwałki	Filtr szklany
54	Czostek Sławomir - Suwałki	Filtr szklany
145	Zakrzewski Krzysztof - Suwałki	Pokrowce na zestaw komputerowy
33	Suchocki Daniel - Suwałki	Pokrowce na zestaw komputerowy
12	Wiśniowski Daniel - Suwałki	Pokrowce na zestaw komputerowy
213	Adamek Maciej - Suwałki	Podkładka pod mysz
75	Lutyński Kamil - Suwałki	Podkładka pod mysz
164	Janoszewicz Jarosław - Suwałki	Podkładka pod mysz
152	Domalewski Tomasz - Suwałki	Podkładka pod mysz
74	Milewski Marcin - Suwałki	Podkładka pod mysz
250	Wojtkowski Marcin - Suwałki	Podkładka pod mysz
172	Żurek Paweł - Suwałki	Podkładka pod mysz
261	Adamek Agnieszka - Suwałki	Podkładka pod mysz
183	Domitrz Iza - Suwałki	Podkładka pod mysz
238	Wiszniewski Krzysztof - Suwałki	Podkładka pod mysz

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się osobiście z dowodem tożsamości lub legitymacją szkolną do siedziby firmy **IMPULSY** przy ul. Mickiewicza 15.

GRATULUJEMY WYGRANYCH.

(145)

KRZYŻÓWKA NR 43



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18								

43

TYLKO O VIP-ACH

KADRY DECYDUJĄ...

Lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Aleksandr Kwaśniewski (rocznik 1954) w okolicznościowej rozmowie w rocznicę ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych, którą opublikowała "Polityka", stwierdził: "Nazwijmy rzecz po imieniu, nowa kadra zaczyna się tworzyć i dopiero na przełomie wieków będzie można sięgnąć po ludzi dobrze przygotowanych, którzy się nie będą musieli tłumaczyć ze styropianu, ani z legitymacji PZPR..."

WILCZKOWE HOBBY

Powielane są doniesienia o tarapatkach finansowych Mieczysława Wilczka (39. pozycja na liście 100 najbogatszych Polaków). Były minister przemysłu w rządzie M.F. Rakowskiego nie zaprzecza im, ani nie potwierdza. Akcentuje natomiast, że nie zmienia swych hobby, czyli tenisa i dziewczyn. Z uwagi – jak mówi – na "nikczemny wzrost" preferuje "żyrafy, ponieważ zwiedzanie takiej dziewczyny to cała wycieczka turystyczna".

JEDNĄ DROGĄ?

Uroczystość zaprzysiężenia nowego rocznika stołecznej Wojskowej Akademii Technicznej zaszczylił m.in. belwederski minister nr 1 Mieczysław Wachowski. Niektórzy tłumaczyli to upodobaniem do samochodów i motocykli, inni zwracali uwagę, że wśród podchorążych-studentów jest również jego syn Grzegorz. Jeszcze inni przypomnieli, że na WAT czas jakiś spędził syn prezydenta Sławomir Wałęsa, ale nie wydolił i trafił do Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu, której zresztą także nie ukończył...

PRUSZKÓW WEDŁUG PREZESA

Mowa o prezesie Porozumienia Centrum Jarosławie Kaczyńskim, który nie traci żadnej okazji, aby dać o sobie opinii publicznej. W ostatnią niedzielę września wziął on udział w tzw. antymafijnej demonstracji w podstołecznym Pruszkowie. Opuścił ją zde gustowany: "W obecnych warunkach mamy taką sytuację jak tutaj. Jest trochę porządnymi ludźmi z transparentami i, powiedzmy, żulia. I nie ma policji..." Podobno najporządniejsi ludzie z Pruszkowa odradzają teraz prezesowi PC, przynajmniej na jakiś czas, wizyty w tym mieście.

POZIOMO:

- 3) pokarm,
- 6) góra, wierzchołek,
- 7) ogrom, mnóstwo ludzi,
- 8) część meczu piłki wodnej,
- 9) zając,
- 13) nogi zająca,
- 16) obija meble,
- 17) skowronek borowy,
- 18) lekka ażurowa tkanina,
- 19) witka.

10) tama na rzece,

- 11) potoczna nazwa oleju rycynowego,
- 12) dozorca słoni,
- 13) warzywo,
- 14) dzieło artysty malarza,
- 15) ojczyzna Odyseusza.

"Paź"

PIONOWO:

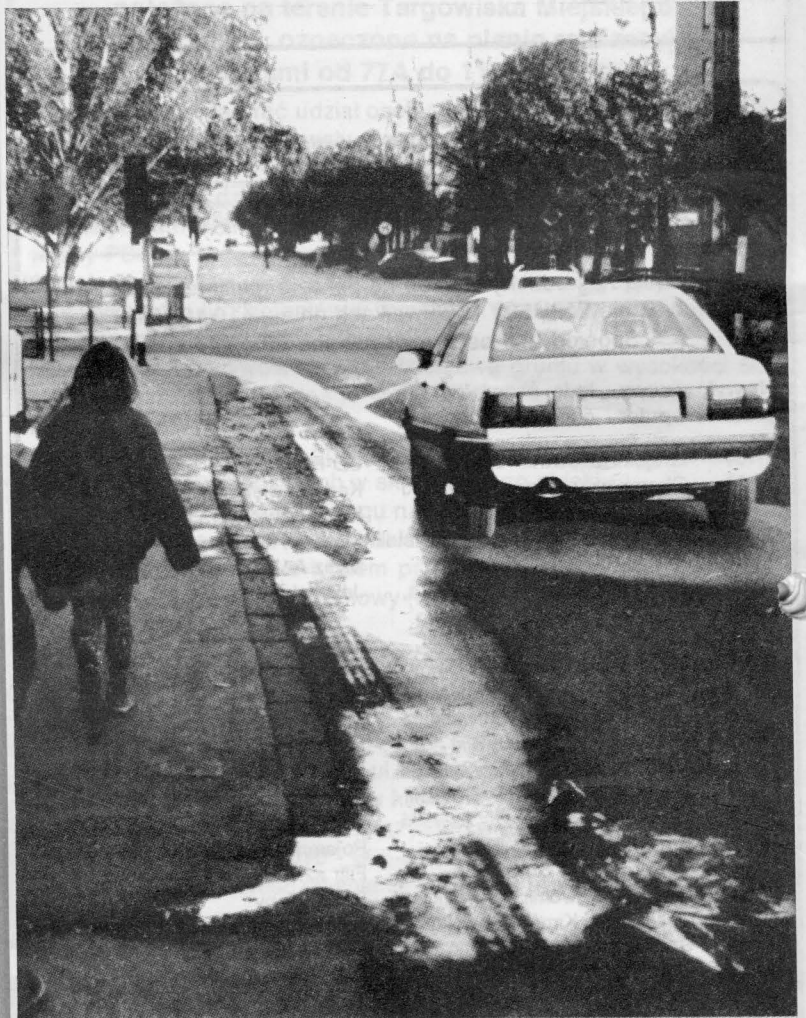
- 1) ekscentryk,
- 2) wrzód,
- 3) szkło o wysokim współczynniku załamania światła,
- 4) roślina, symbol siły, mocy,
- 5) domena telewizji,

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 18 utworzą myśl Biernata z Lublina, którą po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

"Drogie jest to co rzadkie". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani **Stanisław Jatkowski**, osada Hańcza, 16-309 Płaska.

ŚLISKA SPRAWA



Nasz ulubiony, stuletni już ślad miejskiej inżynierii (nieładnie przez złośliwych nazywany) został zaatakowany przez jesienne przymrozki. Zaskoczone służby drogowe zapewne dyskutują nad tym, czym to chronione unikalne miejsce posypać, by nie zachwiać równowagi ekologicznej, nie uszkodzić zabytkowej substancji, a jednocześnie utrzymać bezpieczeństwo ruchu drogowego w centrum miasta. Zdając sobie sprawę z powagi problemu, proponujemy zamknięcie ulicy dla ruchu kołowego i urządzenie rynsztokowego lodowiska. Będzie to z pewnością pierwsza w kraju zapachowa ślizgawka. (zg)